

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 5 LISTOPADA 1926 ROKU

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

306

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

DYMISJA MARSZAŁKA RATAJA?

Sensacyjne pogłoski w kuluarach sejmowych.

Uroczyste otwarcie sesji sejmowej nastąpi 13 b. m.
Socjaliści twierdzą, iż rząd naruszył Konstytucję.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, jakoby marszałek Rataj w związku z ostatnimi przejściami sejmowi zamierzał zgłosić rezygnację ze swego stanowiska.

Pogłoska ta jest o tyle prawdopodobna, że marszałek Rataj, jako przedstawiciel sejmowi musi bezpośrednio brać udział w grze politycznej, która się obecnie odbywa. Nawet jednak gdyby marszałek Rataj dymisję zgłosił nie byłoby ona przyjęta przez sejm, już choćby z tego względu, że ostatnie uchwały klubów nie były skierowane przeciw niemu.

Ożywienie w sejmie.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego w sejmie nastąpiła pewna zmiana, a mianowicie martwy w ciągu ostatnich dwu dni sejm który robił wrażenie, jakoby sprawa ustalenia terminu pierwszego posiedzenia nie dotyczyła bezpośrednio jego, ożywił się.

Ożywienie to dało się przedewszystkiem obserwować w konferencjach, jakie odbywał marszałek Rataj z kilkoma przedstawicielami klubów, którzy zwrócili się do niego, aby zasięgnąć informacji co do terminu i miejsca posiedzenia.

Między innymi w dniu wczorajszym odbyło się kilka narad w klubach poselskich nad wytworzoną sytuacją. Komisja parlamentarna PPS. po dłuższej dyskusji stwierdziła, że

rząd przez niezwołanie sejmowi w październiku i nieprzedłożenie na tej sesji budżetu naruszył konstytucję i uniemożliwił sejmowi jego normalną pracę.

Jednocześnie kilka klubów, między innymi ZLN., Ch. D., Piast i PPS. postanowiło, w razie gdyby rząd w najbliż-

szym czasie nie spełnił swego obowiązku nie zwołał posiedzenia sejmowi, zwrócić się bezpośrednio do prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie art. 25 ustęp 3 z prośbą o natychmiastowe zwołanie sejmowi.

Do późnego wieczora mimo wizyty przedstawiciela prezesa rady ministrów

majr. Prystora w sejmie, rząd nie dał żadnej wiadomości konkretnej sejmowi co do terminu posiedzenia.

Jednocześnie w kołach politycznych uporeczywie krążyła pogłoska, że posiedzenie sejmowi odbędzie się w przyszłym tygodniu na Zamku, o czym zdecydowała ostatnia rada gabinetowa.

Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów.

Przyjęto projekt o utworzeniu komisji ankietowej do badania kosztów produkcji.

Warszawa, 4 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów które rozpoczęło się o godz. 5 popoł. pod przewodnictwem wiceprezesa rady ministrów prof. Bartla:

1) przyjęto w zasadzie projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ustaleniu przy prezydium rady ministrów komisji ankietowej, badania kosztów i warunków produkcji i wymiany, a także projekt rozporządzenia p. prezydenta Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen przy ministrze przemysłu i handlu. Szczegółowa dyskusja i ostateczne ustalenie projektów przeprowa-

dzone będzie na następnym posiedzeniu, poczem dzisiejsze wnioski zostaną przedłożone radzie ministrów.

2) Uchwalono przedłożyć radzie ministrów wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie zawarcia umowy z fabryką „Skoda” na dostawę silników lotniczych, rozwiązując jednocześnie umowę z f. „Frankopol”.

3) Uchwalono przedłożyć radzie ministrów wniosek ministra komunikacji o zakup wytwórni wagonów p. f. „Wagon” w Ostrowcu.

Przeprowadzono dyskusję w sprawie rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby, przyczem dalszy ciąg tej dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

Połączenie Węgier i Rumunii

w jedno państwo.—Sensacyjna wiadomość ta ogłoszona została na posiedzeniu sejmowi węgierskiego.

Budapeszt, 4 listopada.

(ATE.) Na dzisiejszej sesji węgierskiego zgromadzenia narodowego poseł demokratyczny Nagy ogłosił sensacyjną wiadomość o porozumieniu węgiersko-rumuńskim. Według oświadczenia posła Nagego, rząd węgierski zaproponował rządowi rumuńskiemu połączenie

Rumunii i Węgier w jedno państwo pod berłem następcy tronu księcia Karola rumuńskiego któremu miałyby być przywrócone prawo dziedziczenia tronu po królu Ferdynandzie. Rewelacje te wywołały wielkie wrażenie w całym Węgrzech. Oczekiwane jest wkrótce wyjaśnienie rządu w tej sprawie.

Krwawe starcia we Włoszech

między faszystami i opozycjonistami.

Rzym, 4 listopada.

Po zamachu na Mussoliniego w dalszym ciągu zdarzają się starcia pomiędzy faszystami a podejrzanymi o sympatie dla opozycji. W miejscowości Vado pod Livorno właściciel sklepu tytoniowego strzelał ze swego mieszkania do pochodu faszystowskiego. Jeden faszysta zabił, wielu rannych. „Corriere della Sera” przynosi szczegóły o ataku faszystów na dziennik „Il Lavoro”, podczas którego faszysta i karabiniarz zostali zabici. Faszysta wdarł się od tyłu do drukarni i uszkodził maszyny, wynosząc główne ich części.

Rzym, 4 listopada.

Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie ostatniego zamachu ustala coraz

wyraźniej, że zamachowiec Zamboni był chłopcem umysłowo zbyt mało rozwiniętym, aby mógł powziąć samodzielnie myśl dokonania zamachu.

Rzym, 4 listopada.

Policja otrzymała wiadomość o zamierzonej przekroczeniu granicy od strony Nicei przez szereg wybitnych antyfaszystowców. Wiadomości powyższe łączą tu z wykryciem wyrotowców hiszpańskich i włoskich na granicy hiszpańsko - francuskiej oraz z ostatnim zamachem na Mussoliniego. Granica jest pilnie strzeżona, co uniemożliwia jej przekroczenie.

Otwarcie sejmowi.

Warszawa, 4 listopada.

Wobec tego, że wszystkie sprawy związane z otwarciem sesji sejmowi i senatu zostały załatwione, p. prezydent Rzplitej zdecydował otworzyć sejm i senat osobiście dnia 13 listopada br. o godzinie 2-giej popołudniu na Zamku.

Demonstracyjne posiedzenie

komisji skarbowej senatu.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki” telefonuje:

Pomimo tego, że sesja senatu podobnie, jak i sejmowi nie została dotychczas otwarta i choć faktem jest, że nie zebrały się również żadne komisje sejmowe z tego samego powodu — senator Adelman (Ch. Dem.) przewodniczący komisji skarbowo - budżetowej senatu, zwołał na dziś posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej dla rozpatrzenia sprawozdania najwyższej izby kontroli państwa za rok 1925. Przewodniczący sen. Adelman miał być zarazem referentem tej sprawy.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się około godz. 11, przewodniczący stwierdził „quorum”, następnie złożył oświadczenie że dyrektor departamentu budżetowego min. skarbu p. Grodyński, który zwykle z ramienia rządu bierze udział w posiedzeniach komisji budżetowej, telefonicznie wyraził zapatrywanie rządu, że z powodu nieotwarcia sesji senatu rząd nie wydeleguje nikogo na posiedzenie komisji senackiej.

Wobec tej sytuacji na wniosek sen. Woźnickiego postanowiono zamknąć posiedzenie komisji, nie przesadzając strony zagadnienia, która powinna być załatwiona przez czynniki międzynarodowe.

Spisek monarchistyczny

wykryto w Grecji.

Paryż, 4 listopada.

Z Aten donoszą, że trzystu oficerów wydalonych z armii greckiej za działalność rojalistyczną, zawiązało spisek. W razie zwycięstwa monarchistów, miał on obalić rząd Kondilisa. Wszyscy uczestnicy spisku zostali aresztowani.

Rocznica republiki tureckiej.

Panowie we frakach, panie tańczą z oficerami.

Konstantynopol, 4 listopada

Rocznicę ustanowienia republiki tureckiej obchodzono uroczystie. Na przyjęciu u prezydenta Kemala panowie zjawili się we frakach i cylindrach. Panie tańczyły z oficerami.

Towarzystwa ubezpieczeniowe

przechodzą w ręce anglików.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje:

Dażąc do stworzenia w Polsce przemysłu ubezpieczeniowego władze przez szereg lat nie pozwalały działać u nas tow. ubezpieczeniowym obcym. Miało to ten skutek, że tow. te zaczęły skupować tow. krajowe. Obecnie zaledwie 6-7 tow. ubezpieczeniowych, działających w Polsce, pracuje kapitałem polskim. Reszta jest już w obcych rękach.

Obecnie kapitały angielskie wejść mają do Tow. Przewozów.

Zaznaczyć należy, że mamy w Polsce 35 tow. ubezpieczeniowych akcyjnych i wzajemnych i z górą 80 lokalnych. Przed wojną mieliśmy 160 dużych zakładów ubezpieczeniowych.

Spólnik bandyty Zielińskiego, Władysław Łukawski „Rudy Janek” rozstrzelany został wczoraj na stokach Cytadeli

Z Warszawy donoszą:
Kamrat krwawego zbója Zielińskiego — Władysław Łukawski, zwany „Rudym Jankiem” lub „Oficerkiem”, wczoraj o godz. 7 rano stanął przed sąpkiem stracenia.

ŻADNEJ NADZIEL...

Klucznicy próbowali pocieszyć skazańca, iż często jeszcze na placu stracenia przychodzi ułaskawienie.

Łukawski uśmiechał się tylko smutno i mówił:

— Mnie nie ułaskawia... Zamocno mnie znają.

Około północy nadeszła do Cytadeli wieść, iż p. prezydent Rzplitej odrzucił prośbę obrońcy o ułaskawienie.

Zatwierdzenie wyroku nie wywarło na nim żadnego prawie wrażenia.

JUŻ CZAS!...

O świcie przed gmach aresztu przemaszerowała drużyna egzekucyjna, złożona z 8 ludzi i pluton asystencyjny.

Żołnierze ustawieni w podwójny szereg otoczyli dokoła gmach aresztu.

O godz. 6,45 przybył do aresztu lekarz garnizonowy wojskową karetką samotną.

Zjawił się też powtórnie ksiądz, by skazańcowi udzielić komunji św.

W ślad za księdzem wszedł do celi prokurator z komendantem aresztu i dwoma żandarmami. Była godz. 6,45.

— Już czas! — rzekł jeden z podoficerów.

— Zaraz, tylko trochę się ogarnę! — rzekł „Rudy Janek”.

NIE MAM SIŁ...

Odwrócił się do kata, poprawił pas na spodniach, podciągnął kołnier brudnej koszuli po szyję i rzekł:

— Chodźmy!

Komendant aresztu i jeden z żandarmów ujęli go pod rękę.

Schody „Rudy Janek” przebył z widocznym wysiłkiem.

Na dole zaś rzekł:

— Panie prokuratorze! Ja nie mogę iść, ja jestem bardzo słaby.

Podjechała, stojąca na uboczu sanitarka. Wszedł do niej komendant aresztu, dwaj żandarmi, wreszcie Łukawski, podtrzymywany przez księdza.

LIST DO ŻONY.

Stojąc na stopniu karetki Łukawski zawałał się chwilę i wreszcie żywo zeskoczywszy na ziemię podał prokuratorowi zapisaną kartkę papieru.

— Niech pan prokurator odeszle to według adresu...

W chwilę później orszak ruszył, kierując się ku pierwszej bramie Cytadeli, z której droga nad samą niemal Wisłą, prowadzi

na plac straceń.

Na przodzie kroczyli dwaj żandarmi, za nimi zaś pluton asystencyjny, karetka ze skazańcem w otoczeniu drużyny egzekucyjnej, prokurator, przedstawiciel władz wojskowych i t. d.

W końcu jechały dwa puste samochody osobowe.

NA MIEJSCU EGZEKUCJI

U stóp wału, poza którym leży miejsce straceń, „Rudy Janek” wysiadł z karetki i podtrzymywany pod rękę przez żandarmów szedł powolnym krokiem aż na plac egzekucji.

Obok grobów trzech bojowców ko-

munistycznych: Kniewskiego, Rutkowskiego i Hübnera, widniał świeżo wykopany grób.

Prosta trumna sosnowa ukryta była za pagórkami.

Z aresztu na plac kaźni Łukawski szedł

w damskich zniszczonych pantoflach. Innego obuwia dla bosego skazańca nie można było znaleźć o tak wczesnej porze. Własnego nie miał.

Łukawski chwilę patrzył na 3 słupki wbite w ziemię, poczem podszedł do środkowego.

Wśród ogólnej ciszy prokurator zaczął odczytywać wyrok.

— W imieniu Rzeczypospolitej...

Po wyroku zbliżył się do Łukawskiego komendant aresztu szerokim pasem przywiązał go do słupka i chustką zasłonił oczy.

W tejże chwili ustawiła się drużyna egzekucyjna.

Szczęknęły zamki karabinów.

DWIE SALWY

Trafiający trzema kulami w głowę i jedną w piersi skazańca opadł bezwładnie na pasie.

Lekarz wojskowy podszedł do brojącego krwią bandyty, dotknął ręką arterji na szyi i rzekł:

— Żyje!

Wystąpiła druga czwórka żołnierzy — padła

druga salwa.

Tym razem nie było już wątpliwości co do śmierci skazańca.

Bezwładne ciało odpięto od słupka, złożono w trumnę i opuszczono do wykopanego grobu nr. 69.

Przemysł włókienniczy w Anglii

poniósł olbrzymie straty wskutek strejku górników.

London, 4 listopada.

(ATE.) Poseł liberalny Burnsman wypowiedział wczoraj w Liverpoolu w izbie handlowej mowę o wpływie strejku węglowego na stosunki ekonomiczne Anglii. Burnsman przytoczył kilka ciekawych cyfr. Produkcją węgla w porównaniu z 1925 rokiem — w początkach października zmniejszyła się o 92 miliony 300 tysięcy ton — oznacza to około 80 milionów funtów szterlingów. Przemysł bawełniany w drugim i trzecim kwartale 1926 r. poniósł straty wynoszące 22 miliony 400 tysięcy funtów, przemysł wełniany stracił około 3 i pół miliona funtów. Straty przemysłu żelaznego i metalurgicznego wynoszą około siedmiu milionów dwieście tysięcy funtów. Przemysł maszynowy stracił przeszło dwa miliony funtów. Wpływy kolei żelaznych od kwietnia do października zmniejszyły się o 28 milionów funtów. Handel angielski poniósł straty nie mniej niż pięćdziesiąt milionów funtów, co najprawdopodobniej podwyższa sumy te dwukrotnie. Ogółem straty angielskie spowodowane przez strejk węglowy, wahają się pomiędzy 216 a 270 milionów funtów.

Dziennikarze niemieccy

zwolnieni będą od obowiązku przysięgi w sądzie.

Berlin, 4 listopada.

(ATE.) Stowarzyszenie dziennikarzy niemieckich zwróciło się przed kilku miesiącami do rządu z prośbą o opracowanie projektu ustawy, zwalniającej dziennikarzy od obowiązku składania przysięgi w sądzie. Rząd przychylił się do prośby, i w najbliższym czasie ma ten projekt wejść — jako wniosek, pod obrady Reichstagu. Projekt ustawy przynosi dziennikarzom przywilej tajemnicy zawodowej, z którego dotychczas korzystali tylko adwokaci, lekarze i duchowni.

Zakończenie kongresu komunistycznego

Dziś falność opozycji została potępiona.

Moskwa, 4 listopada

Szesnasta konferencja partii komunistycznej zakończyła się 3 b. m. późną nocą. Jednogłośnie przyjęto wszystkie rezolucje, przyjęte przez centralny komitet partii, pomiędzy którymi znajduje się sześć potępiających działalność opozycji. Na przedostatnim posiedzeniu przemawiał Zinowjew, którego mowa, choć utrzymana w spokoju i poważnym tonie, była zdecydowaną krytyką polityki gospodarczej rządu sowieckiego. Głównym motywem mowy jego było twierdzenie, że życie gospodarcze Rosji rozwija się bardzo powoli i że rząd nie stara się, aby je ożywić. Kapitał prywatny jest niedostatecznie wykorzystywany dlatego, zdaniem jego, należy podjąć szeroką akcję, celem zapewnienia współpracy obcego kapitału w przedsiębiorstwach prywatnych.

Sprawcy katastrofy kolejowej

pod Leiferde skazani na śmierć.

Hildesheim, 4 listopada.

W procesie przeciwko sprawcom zbrodniczego zamachu na pociąg pospieszny pod Leiferde zapadł dzisiaj wieczorem wyrok, na podstawie którego Schlesinger i Willy Weber skazani zostali na karę śmierci, a Walter Weber za zatajenie zbrodni na 2 lata więzienia.

Republikanie mają nadal większość w senacie amerykańskim.

London, 4 listopada.

(ATE.) Ostateczny wynik głosowania w Stanach Zjednoczonych przyniósł republikanom 48 miejsc, demokratom 47 oraz jedno miejsce partii farmerskiej. Ponieważ konstytucja przewiduje, iż w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego, którym jest wiceprezydent Dawes, prezydent Coolidge i jego rząd mają formalną większość w senacie, przewidywać jednak należy, że przy uchwalaniu niektórych ustaw, rząd Coolidge'a napotka na wielkie trudności, ponieważ grupa republikańska nie jest zwarta, lecz posiada frakcję postępowo-republikańską, złożoną z sześciu posłów którzy sympatyzują z demokratami. W izbie reprezentantów demokraci zdobyli dziesięć nowych miejsc, które mają poważne znaczenie, lecz nie zmieniają w gruncie rzeczy układu sił.

Faszyści demoluja redakcje

w Nowym Jorku.

Nowy York, 4 listopada

Polska Agencja Telegraficzna.

Grupa 15-tu włoskich faszystów zaatakowała w N. Yorku włoską redakcję antyfaszystowskiego dziennika, wychodzącego w N. Yorku, aby pomścić zamach na Mussoliniego. Napastnicy zmusili redaktorów dziennika „Nuovo Mondo” do zrezygnowania ze swoich stanowisk, poczem udali się do redakcji innych dzienników, wybili szyby, pobili służbę i zniszczyli dwie maszyny linotypowe.

60 robotników zasypanych w kopalni.

Straszna katastrofa w Ameryce.

Nowy York, 4 listopada

W Ispenning, w stanie Michigan, wskutek zawalenia się ścian kopalni 60 robotników zostało żywcem zasypanych. Nie zdołano ich ocalić.

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Ojcowie i Dzieci

w której główną rolę gra czołowy aktor teatru Reinhardta — słynny tragik o światowej sławie

RUDOLF SCHILDKRAUT

Pełna szczerego realizmu i wybuchowej ekspresji kreacja tego genialnego artysty sugestjonuje publiczność i zniewala ją do śledzenia każdego gesu.

Walka dwóch światów: starego i młodego pokolenia. — Krwawy strzęp tragedji emigrantów rosyjskich w New-Jorku. — Najbardziej społeczny i aktualny dramat rodzinny.

Passe-par-tout prócz prasowych nieważne. Pocz. o g. 4.30

Muzyka ściśle dostosowana do treści obrazu.

Wybuch rewolucji w Hiszpanji

został udaremniiony.—Spiskowcy katalońscy rozbici.

Paryż, 4 listopada.

Pułkownik Francisco Macia, przewodca hiszpańskich separatystów, zbiegł. Aresztowano jego starszego syna

Pułkownik Macia z przyjaciółmi politycznymi założył potajemną organizację spiskową, której członkowie byli uważani za przyszłych żołnierzy armji katalońskiej.

Główna kwatera pułkownika Macia znajdowała się w Colombes. Armja rekrutowała się z Hiszpanji, przebywających na emigracji, do których się przyłączyły pewne radykalne elementy włoskie, w tym wielu anarchistów. Organizacja miała rozgałęzienia w Hiszpanji.

Oddziały, które z Pertignanu miały pomaszerować do Katalonii, były obliczane na 1200 ludzi. Wszyscy spiskowcy aresztowani byli w posiadaniu dokumentów wojskowych.

Paryż, 4 listopada.

Rewizja dokonana w mieszkaniu pułkownika Macia ujawniła, iż spiskowcy mieli już wydrukowane kwity i banknoty z godłem republiki katalońskiej.

Znaczna część dokumentów nie dostała się w ręce policji, ponieważ spiskowcy w chwili wkroczenia władz zdołali część ich zniszczyć.

5.XI.—1916.

Dziesięć lat temu, gdy na wszystkich rontach — w lasach karpaccich i pod Verdun, w Dobrudży i w Macedonii, nad Bosforem i nad Wisłą — strumieniami lała się krew walczących ze sobą na życie i śmierć mas ludzkich, w tym właśnie czasie, gdy sprzymierzone armje państw centralnych odnosiły wszędzie zwycięstwa i zdawało się, że Europa cała znajdzie się niechybnie w żelaznych klęczkach pruskiej niewoli — ogłoszony został przez dwóch cesarzy akt niepodległości Polski.

Gnębione i terrorizowane przez brutalną okupację, społeczeństwo polskie przyjęło tę proklamację z największą nieufnością, ocenając słusznie perfidję „falski monarchicznej”. Naród, który przeszło sto lat był w najbardziej bezwzględny sposób maltretowany, który w ciężkich, krwawych walkach zdobywał sobie prawo do życia, nie mógł uwierzyć w szczerą intencję swych ciemniejących.

To też kraj cały głuchem, ale wymownym milczeniem odpowiedział na manifest ukoronowanych „dobroczyńców”. Zrozumiano bowiem, że jest to podstępny trick, wyzyskujący najgłębsze i najgorętsze pragnienia i marzenia łączącego pod jarzmem narodu, by w ten sposób pozyskać jego zaufanie i wyłudzić odeń ostatni i jedyny skarb, jaki posiada — krew najlepszych jego synów.

Jeden tylko był wówczas człowiek w Polsce, który dokładnie przewidział, że z chwili wybuchu wielkiej wojny, gnębiciele nasz zaczną do nas „słodko” przemawiać, szukać „serdecznego” kontaktu z nami, głaskać i obiecywać złote góry. Wiedział, że dusza polska będzie rzucona na targowisko: kto da więcej? — I твердо postanowił rzucić na szalę rozgrywających się wypadków własną, męską wolę — oręż polski pod polskim walczącym sztandarem.

Odezwa Mikołaja Mikołajewicza była pierwszą próbą zdezorientowania, uspienia opinii kraju. Niestety, wywarła ona zbyt wielkie wrażenie, jedynie dzięki niewolniczej taktyce kamerjunkerów kamerdynów carskich, którzy do dnia dzisiejszego mają czelność nazywać siebie patriotami i stuprocentowymi „polakami”.

Piłsudski w ich pojęciu był zdrajcą, bo nie chciał całować buta kozackiego, bo porwał się sam z garstką chłopaków na moskiewską Bastylję.

Dziesięć lat minęło od dnia, gdy dwaj cesarze — Niemiec i Austrii — łaskawie raczyli „nadać” Polsce „niepodległość”.

Dzisiaj z dumą stwierdzić możemy, że wyzwolenie nasze nie zawdzięczamy żadnej „łascie monarchicznej”, że niepodległość nie została nam darowana, lecz w krwawym trudzie i znoju wywalczylismy ją pod przewodem Tego, który dłużej sztandar polski rozwinął i pod białym orłem w bój poprowadził:

— Za Polskę — wolną i niepodległą!

Walczycy on musiał nie tylko z wrogiem zewnętrznym w obronie granic odrodzonego państwa, lecz i z duchem niewoli, który, niestety, pozostał wśród nas.

I z taką samą energią i siłą, z jaką zakreślał on nowe granice i wypędzał naleźdźców, zabrał się w maju do bezwzględnej akcji tępienia w kraju wszelkich szlacherek, brudów, korupcji, swawoli i marazmu, które były u nas krzewione planowo i celowo przez państwa zaborcze.

Ideą jego jest — wolny obywatel na wolnej ziemi.

W dążeniu do urzeczywistnienia tego ideału nie załamie się — wierzymy w to święcie — jego uparta, twarda wola.

Dowodów tego mieliśmy już bardzo wiele.

T. G.

Przewrót polityczny w Anglii.

Dominja całkowicie się uniezależnia od metropolii londyńskiej. Zamiast dotychczasowej subordynacji program skoordynowanej federacji.

Londyn, w październiku 1926 r. Londyńska konferencja premierów Imperjum Brytyjskiego jest wydarzeniem o wszechświatowej doniosłości politycznej, rozważane są bowiem zagadnienia, od których w znacznej mierze zależy bezpośrednio przyszłość 457-miljonów ludzi, zamieszkujących jedną czwartą powierzchni ziemskiej. Tak przedstawia się zasadniczo dane cyfrowe, dające pojęcie o wielkości państwa tego organizmu angielskiego.

Poszczególne kraje, wchodzące w jego skład, połączone są z metropolją węzłami o bardzo różnej ścisłości. A więc szereg egzotycznych monarchji znajduje się pod protektoratem Jego Królewskiej Mości, posiadłość kolonialną administrowane są wprost przez Londyn. Dominja natomiast korzystają z jaknajszerszych przywilejów autonomicznych i t. d.

Konferencja tego rodzaju odbywała się już i dawniej — pierwsza w 1887-ym roku — ale poprzednie narady miały zgoła inny charakter: premier londyński intonował solo arię, reszta zaś obecnych odgrywała rolę klasycznego chóru, zgodnym tonem powtarzającego końcowy refrain — rezolucje, zawczasu opracowane przez centralne władze.

Dzisiaj sytuacja uległa radykalnej zmianie, która znany publicysta Garvin, współredaktor doskonale poinformowanego „Observera” określa w następujący lapidarny sposób: zamiast dotychczasowego hasła subordynacji program skoordynowanej federacji.

Należy przeto liczyć się poważnie z kapitalnymi przeobrażeniami, które zajądą zarówno w wewnętrznej jak i zewnętrznej strukturze Imperjum Brytyjskiego.

O wpływie tego przewrotu, gdyż o przewrocie śmiało mówić można, na ukształtowanie się międzynarodowych stosunków politycznych i ekonomicznych zbytecznym byłoby nawet dyskutować — wystarczy wskazać jeden znamienity fakt, zaszły już teraz:

Dominja postanowiły zachować wolną rękę w kwestji zobowiązań powziętych przez Chamberlaina z tytułu paktu gwarancyjnego, podpisanego w Locarno.

Nieustanne trudności, z którymi borykać się musi Anglia w Egipcie, Indiach, Beludżystanie etc., tłumaczą się łatwo separatystycznymi tendencjami ludów, pragnących zdobyć sobie niepodległość i konflikty, mogące być rozwiązane w najgorszym razie... manu militari, gdyż

przewaga wojskowa metropolii jest w tych wypadkach bezsprzeczna.

Innym zupełnie pobudkiem przypisać wypada emancypacyjny ruch, zaznaczający się ostatnio tak jaskrawo w Dominjach; wchodzi tu w grę czynnik dwojakiej natury — ekonomicznej i politycznej, w różnych krajach z różną występującą siłą.

Te kategorie nieporozumień absolutnie już nie dają się usunąć argumentami uzbrojonej pięści, zresztą nikt w Anglii o nich nie myśli, gdyż najzagorzalsi zwolennicy centralistycznych koncepcji odgrają się najwyżej represjami gospodarczo-finanowymi.

Na konferencji 1923-go roku zdołał Baldwin, który i wtedy był przewodniczącym, przeprowadzić utrzymanie w mocy wszechbrytyjskiej taryfy celnej, zapewniającej angielskim fabrykantom, importowanym do Dominjów bezwzględnie monopolowe przywileje (33.5 proc. zniżki).

Te prerogatywy, stanowiące rocznie poważną różnicę budżetową wysokości 12 milionów funtów szterlingów, są w gruncie rzeczy ukrytym opodatkowaniem, motywowanym przez londyńskich mężów stanu olbrzymimi wydatkami na marynarkę wojenną, dającą niezbędną i najlepszą rękojmię bezpieczeństwa. Potężna flota, gwarantująca hegemonję morską, umożliwia swobodne prowadzenie wymiennego handlu pomiędzy poszczególnymi krajami, należącymi do „Union Jacku”.

Nie wszyscy jednak członkowie „Common Wealthu” zgadzają się z wywodami premiera Baldwina — panowie ministrowie King i gen. Hertzog oświadczyli wyraźnie, że obywatele Kanady i Południowo-Afrykańskich Stanów nie mają żadnego powodu obawiać się o losy swoich towarów i że uważają przeto kosztowną opiekę angielskich pancerników za zupełnie, z punktu widzenia ich interesów, zbędną.

Australia i Nowa Zelandja zaś chętnie gotowe są wprowadzić przyczynić się finansowo do utrzymania brytyjskiej marynarki na wysokim poziomie sprawności bojowej, ale ofiarność ta, ze względu na jej zdecydowanie anti-japońskie podłoże, odbija się ujemnie na stosunkach pomiędzy Londynem, a Tokio.

Dominja, produkujące w olbrzymich ilościach surowce pierwszej potrzeby, znalazły się po wojnie w nader pomyślnej sytuacji ekonomicznej i coraz przeto kategoryczniej nalegają na rewizję ustaw, normujących ich stosunek do metropolii w kwestiach ekonomicznych, oraz ich sytuację polityczną wobec innych państw. W ślad za ogólnikami teoretycznymi następują konkretne posunięcia, stawiające Londyn przed doniosłymi faktami dokonany, z którymi należy się nielenz volens pogodzić.

Kanada nawiązuje bezpośrednią łączność dyplomatyczną ze Stanami Zjedn., Irlandja rejestruje swoją umowę z Anglią w sekretariacie ligi narodów, południowa Afryka ustanawia własne przedstawicielstwo w... Londynie, Australia wprowadza ograniczenia dla emigrantów angielskich i t. d.

Wszystkie zaś Dominja zapowiadają solidarnie, iż w przyszłości nie będą uznawały żadnych traktatów, włączających w jakikolwiek sposób Imperjum Brytyjskie, jako całość, a zawieranych bez uprzedniego z nimi porozumienia.

Mimo jednak liczne tarcia i nieuniknione rywalizacje, zbyt widoczne i konkretne są korzyści obustronne, by znalezienie trwałej platformy porozumienia między metropolją, a Dominjami mogło być poważnie podawane w wątpliwość. Daleko idąca emancypacja ekonomiczna szeroko pojęte równouprawnienie polityczne, z wykluczeniem jednak wszelkich zmian, godzących w organiczną całość państwowa — to niezłomne postanowienie podkreślili z naciskiem na samym wstępie wszyscy bez wyjątku uczestnicy.

R. K.

Pierwsza rocznica Locarno.

We wszystkich państwach nastąpiły poważne zmiany.

Zasadniczo, roczny okres jest bezsprzecznie, jako perspektywa czasu, zbyt krótki, by wyciągnąć rzeczowe wnioski o trwałej, praktycznej wartości nakreślonego w Locarno programu. Ponieważ jednak Locarno nie było sporadycznym aktem papierowym, lecz dało w swojej właściwej konsekwencji, szereg doniosłych wydarzeń, szybko po sobie następujących i tworzących organiczną całość ideową, przeto o pewnych jego daleko idących wpływach można już dziś objektivnie mówić.

Nowa fizjonomia ligi narodów, międzynarodowe porozumienie ekonomiczne, odprężenie stosunków pomiędzy wczorajszymi wrogami etc. są w pierwszej mierze i bezpośrednio zasługą nietylko nawet słów, ile tonu, w jakim zredagowany został ówczesny protokół.

Rezultaty, których wielkiego znaczenia żaden najbardziej zawzięty, lecz lojalny przeciwnik negować nie jest w stanie, świadczące o racjonalności zainicjowanych przed rokiem metod politycznych, ale można posunąć się jeszcze dalej i stwierdzić, że locarnizm, stając się coraz wszechstronniejszą i popularniejszą koncepcją życiową, zdecydował o ważnych zmianach, zaszłych w wewnętrznej egzystencji poszczególnych krajów.

Przesunięcia orientacyjne, dające się zaobserwować w Niemczech, należą do kategorii tych niesłychanie charakterystycznych zjawisk, wykazujących, jak reagują dzisiaj indywidualne organizmy narodowe na umiejętnie stosowaną terapię pacyfistyczną.

Konserwatywne sfery finansowo-przemysłowe, będące do niedawna ostoją monarchizmu, miały sposobność przekonać się, że tory, na które wkracza polityka republikańskiego rządu, otwierają im perspektywę szybszego odrodzenia gospodarczego i większych korzyści materialnych, aniżeli junkierski imperializm wojujący.

Tej ewolucji przypisać wypada kilka faktów pierwszorzędnej wagi — dymisję von Seeckta, a zwłaszcza „przyjęcie” jej przez Hindenburga, oświadczenie ambasadora w Waszyngtonie von Maltrana, że Hohenzollernowie nie powrócą nigdy do władzy, nominację Grzesińskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, znamienne mowę kancelarza Marxa, wygłoszoną ostatnio w Essen o jaskrawo pokojowym zabarwieniu i t. d. — Harmonijnym odpowiednikiem są nastroje miarodajnych osobistości francuskich, które uwydatniły się najwyraźniej bodaj w postaci jednogłośniego votum zaufania, udzielonego Briandowi przez gabinet po powrocie z Thoiry.

A przecież nie wolno zapominać, że na czele obecnego rządu stoi Poincaré, gorący obrońca traktatu wersalskiego, autor okupacji Ruhr'y, oskarżony o „najreakcyjniejszą nieustępliwość nacjonalistyczną”.

W angielskiej polityce również nastąpiły wysoce interesujące zmiany, często nawet niedostatecznie przez szerokie masy oceniane, a dowodzące, że Foreign-Office, wierząc w przyszłość Locarno, usuwa wszelkie czynniki mogące ujemnie oddziaływać na jego utrwalenie się.

Opuszczenie przez lorda d'Abernon ambasady w Berlinie poczytywać należy za konsekwencję przewartościowania dotychczasowej gry dypl. Londyn uważa za możliwe zaniechanie akcji, o partej na wyzyskiwaniu franc.-niem. antagonizmów.

Wreszcie śmiało rzecz można, że nie ma żadnego większego państwa w Europie, które nie byłoby zmuszone bezpośrednio lub pośrednio uwzględnić w swoich planach politycznych tych doniosłych modyfikacji w sytuacji międzynarodowej, jakie spowodował protokół locarneński.

Z. K.

Amerykański inżynier stanie na czele kopalni węgla w zagłębiu Donieckim.

Nowy York, 4 listopada
Agencja Telegraficzna Express.

Przedstawiciel handlowy rządu sowieckiego podpisał tu kontrakt ze znanym inżynierem górniczym, Karolem Stuartem, który podczas wojny odegrał

dużą rolę w organizowaniu urzędu opałowego.

Inż. Stuart będzie technicznym kierownikiem donieckiego zagłębia węglowego. Zadaniem jego będzie usprawnienie i odnowienie techniczne rosyjskiego przemysłu węglowego.

Co usłyszymy przez radio dzisiaj, w piątek dn. 5 listopada

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ

15.00 — Komunikat gospodarczy.
16.45 — Komunikat harcerski.
17.00 — Program dla dzieci.
18.00 — Koncert popołudniowy.
Wyk. Adela Comte-Wilgocka (śpiew), prof. Wacław Kochański (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.).

Część I.

1. a) Beethoven, Menuet, b) Rondino, c) Milandre, Menuet, d) Fiorillo, Kaprys — odegra prof. Kochański.
2. cztery bergetty z XVIII w. odśpiewa p. A. Comte-Wilgocka.

Część II.

3. a) Sarasate, Romans andaluzyjski, b) Chopin, aWic op. 64 ur. 2, c) Spencer Dyhe Serenada, d) Apol. Kontski, Mazurek — wykona prof. Kochański.
4. Melcer, Noc księżycowa, b) Różycki, Tesknota, c) Reger, Kołysanka, d) Rachmaninow „Nie śpiewaj” — odśp. p. Comte Wilgocka, akomp. Jerzy Lefeld.

19.00 — Odczyt p. t. „Postępowanie administracyjne i stosunek obywateli do władz”, wygłoszący Wolnej Wszechnicy prof. dr. Tadeusz Hilarowicz.
19.30 — Komunikat rolniczy.
19.45 — Rozmaitości.
19.55 — Pogawędka „Wśród książek” wygł. prof. H. Mościcki.
20.30 — Koncert wieczorny.
Wyk. Kwartet Józefa Ozimieńskiego.

Część I.

Beethoven, Kwartet smyczk. S-dur nr. 11 a) Allegro, b) Adagio cantabile, c) Scherzo Allegro, d) Allegro molto quasi presto.
Część II.
Mendelssohn, Kwartet smyczk. D-dur.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH
PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.45 — koncerty.
RZYM, fala 425 m. 21.25 — Wieczór lekcji muzyki.
WIEN, fala 531 m. 20.05 — Koncert.
PRAGA, fala 594 m., 21.00 — koncert.
BERLIN, fala 504 m., 20.00 — „Norma” opera Belliniego.
MONACHJUM, fala 485 m., 21.05 — Wieczór utworów Belliniego, Pucciniego i Rossiniego.
LIPSK, fala 452 m., 20.30 — koncert symfoniczny.
HAMBURG, fala 428 m., 19.30 — „Götter von Berlichingen” dramat Goethego.

P. O. W wyjaśnia.

Zarząd POW w Łodzi stwierdza, iż notatka, umieszczona w „Kurierze Łódzkim” z dn. 16 października rb., dotycząca walnego zebrania i kursów dokształcających przy POW, jest niezgodna z rzeczywistością.

„Zbyt wielka cnota była dobra w katakumbach rzymskich. Dzisiaj zarówno mężatom, jak pannom, nie jest w niej do twarzy”
„Tędownata”

„Casino”

Ojcowie i dzieci

z Rudolfem Schildkrautem.

Rudolf Schildkraut, czołowy artysta słynnego teatru Reinhardta jest zbyt dobrze znany w Łodzi, by film, w którym występuje nie był dla naszych kinomanów ewenementem. Nic więc dziwnego w tym niema, że już premiera potrafiła zgromadzić na widowni „Casina” pokaźną liczbę widzów, którzy szczerze wypełnili całą salę.

„Ojcowie i dzieci” — to film zakrojony na szerszą miarę, zrobiony z rozmachem iście amerykańskim. Każdy najmniejszy nawet epizod znakomicie wyzyskany, każdy typ wypracowany sumiennie z wielką znajomością psychiki ludzkiej.

Jest w tym obrazie wszystko, co jest związane z burzliwym, nerwowym życiem dzisiejszego człowieka, jest wszystko, z czym się spotykamy, co nas otacza.



**Pierwszy łódzki film
Pierwszy polski film ze śpiewem!**

DZWONY WIECZORNE

Poetyczny erotyczny dramat w 10 częściach z prologiem. Początek o g. 4 ej.

Wojewoda Jaszczolt interwenjuje w sprawie większych dostaw węgla dla Łodzi.

Celem otrzymania źródłowych informacji co do przyczyn i przebiegu ostatniego przesilenia węglowego, jak również co do sytuacji w chwili obecnej — zwróciliśmy się do miarodajnego źródła skąd otrzymaliśmy następujące wiadomości:

Od dłuższego już czasu ilość węgla przychodzącego do stacji węzła łódzkiego dla przemysłu i na cele opałowe, nie odpowiadała normalnemu zapotrzebowaniu, wskutek czego fabryki wyczerpały swe zapasy węgla na składach.

Ponieważ starania prywatne, celem poprawy tej sytuacji nie przynosiły widocznej zmiany na lepsze, a z nastaniem zimnej pory roku dawał się również odczuwać dotkliwie brak węgla na opał — urząd wojewódzki w dniu 23 października r. b. zainteresował u ministrów spraw wewnętrznych, komunikacji, oraz handlu i przemysłu, przedstawiając groźbę sytuacji, wywołaną brakiem środków opałowych dla przemysłu i ludności miasta.

Przedewszystkiem bardzo poważnie przedstawiała się sprawa w Elektrowni łódzkiej, wskutek czego groził nawet

brak światła oraz prądu napędowego dla fabryk.

Na skutek wspomnianej interwencji zaczęły dla elektrowni nadchodzić większe ilości węgla, tak, że obecnie zapasy elektrowni są już dość pokaźne.

Niezależnie od tego urząd wojewódzki codziennie nadawaniem telefonogramami do ministrów komunikacji oraz przemysłu i handlu zwracał się o przydział wagonów dla tych fabryk, którym ze względu na brak węgla, groziło wstrzymanie ruchu. Skutek tej interwencji należy uważać za dodatni, gdyż ilość dostarczonego węgla dla okręgu łódzkiego znacznie wzrosła, tak iż np. fabryka Krusche i Ender w Pabjanicach, która w zeszłym tygodniu, z powodu braku węgla, była nieczynna — już od wtorku zo-

stała ponownie uruchomiona, otrzymawszy dostateczne ilości węgla.

Jednocześnie urząd wojewódzki interwenjował również, celem zabezpieczenia dostawy węgla dla magistratu m. Łodzi.

W obecnej chwili należy uważać, że sytuacja węglowa jest bezwzględnie lepsza,

a interwencja urzędu wojewódzkiego u czynników miarodajnych była skuteczna.

Jak się dowiadujemy p. wojewoda Jaszczolt kwestją węglową interesuje się bardzo poważnie i odbywa codziennie w tej sprawie konferencje z naczelnikiem wydziału przemysłowego p. inż. Bajorem, który mu zdaje codziennie raporty z ilości przybyłego i dostarczonego węgla oraz wpływających reklamacji.

Chcąc jednakowoż osobiście wyjaśnić trudności, wywołane w okręgu łódzkim niedostateczną dostawą węgla, p. wojewoda wyjechał onegdaj, zaopatrzone w odpowiednie materiały, do Warszawy, gdzie będzie usilnie interwenjował w zainteresowanych ministerstwach, gdyż pomimo, że dostawa węgla dla Łodzi doznała znacznej poprawy jednakowoż, wobec długiego niedostarczenia węgla, zapasy jego w fabrykach spadły do minimum, wobec czego interwencja p. wojewody będzie szła i w tym kierunku, by, niezależnie od dostaw, po kryjących normalne dzienne zapotrzebowanie, umożliwić fabrykom oraz ludności

wytworzenie pewnych zapasów

i niezależnie się tym sposobem od braku węgla w razie ewent. ponownego pogorszenia się sytuacji, jak to miało miejsce niedawno.

Zaznaczyć należy, że fabryki muszą posiadać pewien zapas węgla na składach, gdyż, nawet w razie zatrzymania fabryki, niezbędna jest pewna ilość węgla dla opalenia i konserwacji budynków i urządzeń fabrycznych. (p)



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek, po raz szósty znakomita komedia Gogola „Rewizor z Petersburga”, której ostatnie przedstawienie odbyło się przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni. Następnego przedstawienie w poniedziałek.

Jutro, sobota, o godz. 3.30 po raz przedostatni „Balladyna”. Ceny najniższe.

Wieczorem po raz pierwszy po wznowieniu wyborna komedia społeczna Stefana Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” z udziałem art. Teatru Polskiego Mili Kamińskiej w głównej roli kobiecej. W innych rolach: Stefania Jarkowska, Wł. Ryszkowski, Krotke i Grolicki.

„SPRAWA MAKROPULOS”.

(Vec Makropoulos).

Pod tym wielce tajemniczym a frapującym tytułem wystawia Teatr Miejski w środę przyszłego tygodnia nieznaną ze scen polskich 4-aktową komedię słynnego pisarza czeskiego Karola Čapka (autora „R. U. R.”) w przekładzie F. Gwiżdża i E. Dostala. Będzie to pierwsza nowoczesna premiera literacka obecnego sezonu. Utwór czeskiego autora (który obiegłszy wszystkie wybitniejsze sceny Europy, dostał się ostatnio na sceny amerykańskie) należy do tego typu wspólnie twórczości literacko-scenicznej, której najpulsarniejszymi przedstawicielami są Pirandello, Kaiser, Jewreinow, Witkiewicz i inni.

DWA WYSTĘPY LUCYNY MESSAL

Zapowiedziane na dzisiaj, oraz na niedzielę dnia 7 b. m. występy artystów operetki warszawskiej, wzbudziły zrozumiałą sensację. Nie pomijając nazwisk wykonawców: Lucyna Messal, Bolesław Mierzejewski, Mieczysław Dowmunt, Czesław Zbierzyński, Stanisław Laskowski i wielu innych, zwrócić należy uwagę, iż operetka „Tereseina i Napoleon”, odegrana została nie bez żadnych skrótów, z chórami i własną orkiestrą pod dyktando Stanisława Nawrota. Operetka osnuta na tle epoki cesarstwa prawdziwie stylowa, odbiega od szablonu dzisiejszych słomy-foxtrotowych kompozycji, wprowadza słuchacza w kralne miłych wzruszeń, dając barwny obraz epoki napoleońskiej w nieco pikantnym lecz dyskretnym ujęciu. Bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

WYSTĘP KOROLEWICZ-WAYDOWEJ NA PORANKU MUZYCZNYM.

Jak było do przewidzenia pierwszy poranek muzyczny Orkiestry Filharmonicznej wzbudził wśród stałych bywalców wielkie zainteresowanie i nic dziwnego, gdyż wystąpi znakomita śpiewaczka operowa Janina Korolewicz-Waydowa, która wspaniale występami swoimi odnosiła wielkie tryumfy. Inauguracyjny ten poranek poświęcony będzie muzyce polskiej. Niewielka ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

TEIKO KIWA W ŁODZI.

Wszechświatowej sławy śpiewaczka japońska p. Teiko Kiwa, odnosząca tryumfy na wszystkich wielkich scenach Europy i Ameryki i przyjmowana entuzjastycznie przed dwoma laty w operze warszawskiej i poznańskiej, wystąpi wkrótce w Filharmonji w tytułowej roli w operze „Madame Butterfly”.

Znakomity gość wschodzącego słońca, otoczony będzie najlepszymi solistami opery warszawskiej i arcydzieło Pucciniego „Madame Butterfly”, wykonane będzie w całości, w oryginalnych, wspaniałych kostiumach, przy współudziale orkiestry pod dyktando Teodora Rydera. Bliższe szczegóły niebawem podamy.

KONCERTY WARSZAWSKIEJ „HARFY” W ŁODZI.

Zapowiedziane na sobotę i niedzielę 7 b. m. koncerty towarzystwa „Harfa” z Warszawy wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie. Publiczność, która podziwiała artystów i wyszkolenie chóru czeskich, ukraińskich itp., z przyjemnością stwierdzi, iż poziom chóru „Harfy” nie tylko nie jest niższy od wzorowych chórów zagranicznych, lecz może z niejednym walczyć o palme pierwszeństwa. To też „Harfa” wystąpi z bardzo bogatym programem złożonym z utworów wielkiego repertuaru i pieśni ludowych.

Współdziałają artyści opery warszawskiej pp. Dobrowolskiej-Pawłowskiej (sopran koiraturowy) i Aleksandra Michałowskiego (bas) oraz prof. Ludwika Ursztaina przyczynią się do wartościowego urozmaicenia koncertów. Pozostałe bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Ta okoliczność sprawia, że film przemawia do nas bezpośrednio, że doskonale go rozumiemy i odczytujemy.

Odwieczna tragedia ludzka — walka pomiędzy tymi, „co odchodzą, a tymi, „co przychodzą”, pełne dramatycznych konsekwencji zmaganie się „starych” rodziców i „młodych” dzieci oto tło, na które rzucone została zwarta, skondensowana akcja.

„Ojcowie” — to stare pokolenie, wierne tradycjom, żyjące wspomnieniami swego dawnego, innego dzieciństwa, a „dzieci” — to element „rewolucyjny”, dający się ponieść wartkiemu prądowi dzisiejszego życia, nie liczący się ze „starymi”.

Walka stara jak świat i jak świat — wiecznie nowa. Problem ten, który przesła postawiony jest w tym filmie na dalszym planie, został ujęty z niezwykłą subtelnnością i przeprowadzony z należytym zrozumieniem.

Autorowi scenariusza rozchodziło się raczej o zaintrygowanie widza ciekawą i pełną niespodzianek akcją aniżeli o absorbowanie go jakimiś poważniejszymi zagadnieniami.

Przyznać należy, że udało mu się to znakomicie, tembardziej, iż miał do pomocy najwybitniejszych aktorów słynnej „Universal Pictures”.

Całość wywiera wielkie wrażenie, co się zaś tyczy poszczególnych momentów filmu — niektóre są wprost wspaniałe. Ze wspomniemy tylko o scenie, przedstawiającej mecz bokserski, lub też o tej, kiedy ów „gorszy syn”, enfant terrible, rzuca ojcu do nóg owego „lepszego i szlachetnego”. Szczegółnie nie ta ostatnia scena posiada wiele sily ekspresyjnej.

P. dyr. Kantor dostosował do filmu bardzo dobrą muzykę, czego nie można pominać milczeniem.

W. G.

— „Muszę ją mieć, muszę...
Drażni mnie, działa jak haszysz...
Chcę się nią upić...”

„Tędownata”

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD

5

PIĄTEK

Dziś Zacharyasza
jutro: Leonarda

wschód słońca o 6.35
zachód o g. 4.03
Wsch. księżycy 3.52 w
zachód o g. 4.09
Długość dnia 10.51
Ubyło dnia 7.05

Baczność, rezerwiści!**Kto ma się zgłosić dziś i jutro.**

W dniu dzisiejszym na zebrania kontrolne winni stawić się mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 2 (ul. Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery **N. O.**

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 o nazwiskach na litery **N. O.**

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9), o nazwiskach na literę **Me do Mz.**

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62), o nazwiskach na literę **L.**

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40) o nazwiskach na literę **L.**

JUTRO.

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81) o nazwiskach na litere **Pa do Ph.**

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 o nazwiskach na literę **Pa do Ph.**

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9) o nazwiskach na litery **N.**

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 o nazwiskach na litery **Ma do Md.**

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 o nazwiskach na literę **Ma do Md.**

Wicepremier Bartel**odbędzie w Łodzi naradę z przemysłowcami.**

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie specjalnego komitetu, wyłonionego w celu opracowania programu przyjęcia wiceprezesa rady ministrów prof. Kazimierza Bartla, który za 2 tygodnie przybędzie do Łodzi. W posiedzeniu komitetu weźmie również udział przybywający dziś do Łodzi członek „Klubu Pracy” poseł Kościalkowski.

Premier Bartel odbędzie ma podczas swego pobytu w Łodzi szereg konferencji z przedstawicielami łódzkiej sfery gospodarczych.

Walka o kredyty**Delegacja „Lokatora” u mn. Czechowicza.**

Wczoraj rano udała się do Warszawy specjalna delegacja tow. „Lokator” w celu podjęcia interwencji u min. skarbu p. Czechowicza oraz w prezydium rady ministrów. W przedłożeniach swych delegacji Łodzi domagać się będą szerszego niż dotąd uwzględnienia postulatów budowlanych Łodzi w zakresie kredytowym, a to z uwagi na jej nie zaspakajane dotąd potrzeby.

Zmiany personalne**w łódzkiej izbie skarbowej.**

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach obsadzone będzie wreszcie stanowisko naczelnika wydziału podatkowego miejscowej izby skarbowej, wakujące po ustąpieniu p. Walla. Stanowisko to, związane również z zastępstwem prezesa izby, obejmie prowizorycznie p. Garmań, inspektor warszawskich urzędów skarbowych.

Złoty krzyż zasługi**otrzymał b. dyrektor YM.C.A. w Łodzi.**

Niedawno opuścił Polskę, udając się do Ameryki, dotychczasowy dyrektor polskiej YMCA w Łodzi p. A. A. Ebersole.

W uznaniu jego zasług rząd polski udzielił p. dyr. A. A. Ebersolowi Złoty Krzyż Zasługi który został mu uroczysto wręczony w Waszyngtonie przez posła polskiego. Obecnie p. Ebersole pracuje w swej ojczyźnie na rzecz polskiej YMCA zyskując dla Polski nowych przyjaciół z za oceanu.

Nadużycia w Łągiewnikach były!**Stwierdza to wyraźnie wyjaśnienie magistratu.****Kto i w jakim celu zmienił decyzję prezydenta Cynarskiego?**

Magistrat m. Łodzi prosi nas o umieszczenie poniższego wyjaśnienia w sprawie Łągiewnik.

Naskutek informacji o nieporządkach w maj. Łągiewniki, które w lipcu r. b. zaczęły dochodzić do wiadomości magistratu, p. prezydent miasta na wniosek p. inż. Templina, pełniącego wówczas obowiązki naczelnika wydziału gospodarczego, mianował zarządzającym maj. Łągiewniki dotychczasowego administratora lasów miejskich na Polesiu Konstantynowskim, p. Gogolewskiego.

W czasie urlopu p. prezydenta miasta i bez porozumienia się z nim p. Gogolewski został odwołany, a na jego miejsce mianowany urzędnik magistratu p. Rytter.

P. prezydent miasta, po powrocie z urlopu wypoczynkowego, zajął się powyższą sprawą i po wysłuchaniu raportów odnośnych urzędników, wydał decyzję, by

p. Ryttera zawiesić w urzędowaniu oraz zwolnić gajowego Małeckiego, w kilka dni później zaś, po otrzymaniu dal-

szego materiału, zarządził zwolnienie jeszcze 3-ch gajowych i oddanie całej sprawy do zbadania specjalnej komisji, w skład której weszli pp.: naczelnik urzędu zasilkowego Illinicz, jako przewodniczący, oraz referent komisji dyscyplinarnej p. Zima i referent oddziału prawnego p. J. Neuman.

Komisja ta w dniu 30 października r. b. przy współdziałaniu komisarza ochrony lasów urzędu wojewódzkiego p. Nawrockiego oraz naczelnika wydziału gospodarczego p. Stępowskiego odbyła konferencję, na której postanowiono nie tylko rozpatrzyć omawiane wyżej nadużycia, lecz także opracować projekt co do racjonalnej gospodarki majątku łągiewnickiego, celem zapobieżenia na przyszłość możliwości powtarzania się nadużyć.

Niezależnie od tego, komisja dyscyplinarna przy wydziale prezydjalnym na posiedzeniu gospodarzem w dniu 3 bm. uchwaliła

zatwierdzić decyzję p. prezydenta, co do zawieszenia w urzędowaniu p. Ryttera.

Na posiedzeniu magistratu w dniu 3 bm. p. prezydent był interpelowany w tej sprawie i wyjaśnił zakres działania i cele wspomnianej komisji specjalnej, za znacząc, że ustanowienie jej nie jest skierowane przeciwko nikomu osobiście.

Wreszcie podkreślić należy fakt, iż magistrat, poza konieczną trzebieżą i usunięciem powalonych przez burze drzew, nie wydawał żadnych zarządzeń co do wyrębu lasu, a jeżeli wyręb był dokonywany, to jedynie w sposób nielegalny, drogą nadużyć, rychło wykrytych przez zarząd miejski.

Prezydent M. Cynarski.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec

B. P.

JOEL MOWSZOWICZ

przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie drożych zwłok odbędzie się dn. 5 listopada o godz. 11-ej przed południem z domu żałoby przy ul. I Maja 35, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

s. i p.

HENRYK WŁADYSŁAW HEFLICH

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 listopada 1926 r. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok nastąpi dziś, w piątek dnia 5 listopada o godz. 3-ej popołudniu z kaplicy przy Starym Cmentarzu Katolickim, o czym zawiadamiają pogrzebani w nieutulonym żalu

Żona, córki, wnuk i rodzina.

Tomaszów chce być starostwem**Wojewoda Jaszczolt przyrzekł poprzeć te zabiegi.**

Onegdaj przybył do Łodzi prezydent miasta Tomaszowa p. Lechowicz, celem odbycia konferencji z p. wojewodą Jaszczoltem w sprawie utworzenia starostwa tomaszowskiego.

Na ostatnim bowiem posiedzeniu tomaszowskiej rady miejskiej zapadła uchwała, by wszcząć starania u władz centralnych celem utworzenia samodzielnego starostwa tomaszowskiego i by wyjednać u p. wojewody Jaszczolta przychylną w tej sprawie opinię.

P. wojewoda Jaszczolt obiecał zająć się tą sprawą i polecił, by magistrat tomaszowski wysłał delegację do mini-

sterstwa spraw wewnętrznych z memorandumem, wyszczególniającym motywów oraz podającym dokładne granice planowanego starostwa.

Równocześnie p. wojewoda wyraził przypuszczenie, iż sprawa ta będzie po myślnie załatwiona i obiecał ze swej strony jaknajwiększe poparcie.

Jak widać z powyższego, sprawa utworzenia odrębnego starostwa tomaszowskiego jest już na dobrej drodze i istnieje uzasadniona nadzieja, iż w najbliższym czasie zostanie ona zrealizowana.

Samobójstwo ze wstydu**przed karą, która mu groziła z oskarżenia własnej żony**

Z Zakopanego donoszą nam:

Niejednemu z turystów, zwiedzających Tatry znana była sympatyczna, pełna isticie tatrzańskie poezji postać przewodnika górskiego Jana Gasienicy Pronka, liczącego już przeszło 50 lat.

Pronk zonyaty był od 30 przeszło lat i miał kilkoro dorosłych dzieci. Pożycie jego z żoną było jednak nieznośne i stale dochodziło w domu do ostrych awantur.

W dn. 3 bm. miała się odbyć w sądzie okręgowym w Nowym Sączu rozprawa karna przeciw Pronkowi z doniesienia żony, a to za niebezpieczne pogroźki skierowane przeciw niej.

W dniu 1 bm. Pronk usiłował nakłonić żonę, by mu na rozprawie darowała owe pogroźki, przyrzekając poprawę.

Żona jednak podniecona tyloletniemi swarami nie chciała nawet o tem słyszeć. Następnego dnia Pronk nad ranem wstał z łóżka i w oczach żony

napił się jakiegoś płynu, poczem położył się z powrotem.

Wkrótce potem zaczął się wic z bólu, dostawszy silnych konwulsji. Żona jednak z nienawiści do niego nie pośpieszyła z ratunkiem.

nie wezwała nikogo do pomocy, przyglądając się z zupełnym spokojem okropnym cierpieniom denata.

Dopiero przed samym południem wezwała przypadkowo przechodzącego gazdę, który natychmiast udał się po lekarza i księdza. Sama zaś, zamknawszy mieszkanie na klucz

najspokojnie udała się do sąsiadek na pogawedkę, nie im nie opowiadając o zaszłym w domu wypadku.

Okolo godz. 12 w południe przybył lekarz i ksiądz Ratunek okazał się już spóźniony. Denat zdażył się jednak jeszcze wypowiedać i zeznać, że otruił się arsenikiem

ze wstydu przed karą, jaka go czekała na rozprawie w następnym dniu.

Policja jednak wygotowała doniesienie na żonę Pronka, która z cynizmem opowiadała sama o szczegółach śmierci męża, za celowe zaniechanie ratunku.

Opieka nad dzieckiem**dała bardzo dobre wyniki.**

Według danych wydziału opieki społecznej w roku bieżącym z kolonji leczniczej magistratu m. Łodzi w Rabce korzystało ogółem 204 dzieci, w czem 111 dziewcząt i 93 chłopców. W tej liczbie było 13 dzieci, wysłanych na rachunek kasy chorych, 83 wychowanków miejskich domów wychowawczych, 11 ze społecznych domów wychowawczych oraz 97, zakwalifikowanych przez sekcję do walki z gruźlicą z pośród nie zamożnej ludności miasta.

W ciągu pobytu na kolonji dzieci znalazły się pod stałą opieką lekarską i korzystały z kąpielii — w myśl wskazań lekarskich.

Ta troskliwa opieka, dobre odżywianie dały w konsekwencji dodatnie wyniki leczenia, wyrażające się w dość znacznym przybytku wagi u dzieci. Średni, przeciętny przyrost na wadze wynosił 3 klg., najwyższy zaś przyrost doszedł do 8 i pół klg.

W lipcu wizytowali kolonje przewodniczący wydziału opieki społecznej ławnik W. Adamski, stwierdzając dobry stan zdrowia dzieci, ze strony których nie było żadnych narzekań na opiekę i odżywianie.

Ogólny koszt utrzymania dzieci na kolonji wyniósł zł. 29,081.—, w czem żywienie dzieci kosztowało złotych 14,967 kosztą podróży i przewozu bagażu — zł. 4,394.—, komorne — zł. 3,500.—, pensje personelu zł. 1,739.—, kąpiele zł. 1,412.— itd.

Dni instytucyj było ogółem 5,813 wobec czego przeciętny dzienny koszt utrzymania jednego dziecka wyniósł 5 złotych.

OBRAZY wybitnych malarzy

po skich i obcych

okazyjnie sprzedam

Zielona 32 m. 12 i p. front.

Kto zamordował Kozarskiego?

Zwłoki jego znaleziono za miastem, w rowie.

Oskarżeni są o dokonanie zbrodni: żona, teściowa, szwagier i wuj.

W dniu wczorajszym łódzki sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wilkowskiego i Willeckiego przystąpił do rozpatrywania sprawy Stanisławy Kozarskiej, matki skiego oraz wuja Wincentego Paluszkiewicza, oskarżonych o to, że w czasie między 20-ym maja a 12-ym czerwca rb. za pomocą uderzenia w głowę tępego narzędziem pozbawili życia w chęci zysku Józefa Kozarskiego, byłego funkcjonariusza pierwszej brady urzędu śledczego.

Proces wywołał sensację w całym mieście, czego najlepszym dowodem była przepełniona publicznością sala sądowa i tłumy ludzi, stojących przed gmachem sądu, dla których nie było już miejsca.

Ławę obrońców zajęli adwokaci Piotr Kon oraz Alfred Bityk.

Oskarżał prokurator Feliks Fajt. Sekretarzem aplikant sądowy p. Leon Poznański.

Do sprawy zezwano około 60-ciu świadków.

Akt oskarżenia.

Dnia 11 czerwca rb. o godzinie 2-iej po południu znaleziono na polu w końcu ulicy Drewnowskiej zwłoki Józefa Kozarskiego, zamieszkałego przy ul. Konopnickiej 18.

Trup był już w stanie rozkładu. Eksperytyza zwłok wykazała, że śmierć musiała nastąpić wskutek uderzenia w głowę tępego narzędziem mniej więcej przed trzema tygodniami od chwili wykrycia trupa.

Przy dotknięciu zwłok, głowa odpała zupełnie przyczem skonstatowano, że jama uszna wypchana była brudną, szarą szmatą.

Brak śladów walki w formie jakichkolwiek uszkodzeń na rękach lub na ciele dowodził, że przestępstwa dokonało kilka osób.

Józef Kozarski był właścicielem dwóch kamienic: jednej przy ul. Brzezińskiej 28, drugiej przy ul. Konopnickiej 18, gdzie zamordowany mieszkał wraz z teściową, Rozalją Orlińską, Stanisławą Kozarską zaś, żoną zamordowanego mieszkała wraz ze swą 15-letnią córeczką, Ireną, oddzielnie na ulicy Aleksandrowskiej.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że małżonkowie byli już po ślubie 15 lat, mimo to pożycie ich nie należało do najszybszych. Kozarska otrzymała już nawet

unieważnione małżeństwa, które musiało być jeszcze potwierdzone przez władze duchowne w Warszawie.

Kłótnie między małżonkami powstawały głównie na tle majątkowym. Kozarska groziła mężowi śmiercią, a gdy zamordowany chciał część swego majątku sprzedać, żona oświadczyła, że

„Przysięgam — mówiła Kozarska — przyrzekam, że go zabiję i zabiję mu sze. Będzie leżał na kupie gnoju i robaki będą go toczyły. Jak mój Józef nie może, to ze swoją matką to zrobię”.

Z zeznań Paluszkiewicza wynika, że Kozarska ofiarowała mu nawet 2 tysiące złotych za zabicie jej męża.

Józef Orliński oświadczył, że Kozarska namawiała go, by otrul jej męża morfiną, której dostarczyć miał Paluszkiewicz.

Nikt z oskarżonych do winy się nie przyznaje.

Sąd postanowił każdego z oskarżonych badać oddzielnie.

Czuła małżonka.

Pierwsza zeznaje w charakterze oskarżonej 35-letnia Stanisława Kozarska, żona zamordowanego, była robotnicą fabryczną, obecnie

praktykująca akuszerka. Nosi czarne aksamitne palto, futrzany kołnier i kapelusz. Mówi tonem teatralnym, siląc się na efekt. Zeznania jej trwały blisko trzy godziny.

— Nie przyznaje się do winy — mówi

oskarżona — bo poco miałabym mego męża mordować?.. Staralam się tylko o rozwód, bo on był ogromnie pożądlivy kobietom. Nie widziałam mężczyzny bardziej pożądlwego... Żył przeważnie z meżatkami. Dzięki niemu jedna dziewczyna została kontrolna. W wielką sobotę przyniósł wódkę. Może gdybym z nim razem piła byłoby inaczej, ale ja wódkę nie piję. On żył również z akuszerką Marianną Hartlińską, która stała w tej sprawie jako świadek.

— Proszę wysokiego sądu, mój mąż nie był złym człowiekiem, lecz miał słaby charakter.

Zrana, gdy był trzeźwy, to płakał, gdy przemawiałam do niego, a wieczornie, gdy się upijał, znowu wyprawiał awantury.

— Dla niego może byłoby gorzej, gdyby żył.

On miał wielu wrogów. Nie pamiętam jak się nazywali. Ludzie go bili. Raz był bał na Rajtera, to go potłukł, do nieprzytomności.

— Był jeden taki złodziejczak, nazywał się „Ślepy Kazik”, którego on kiedyś wpakował do więzienia, gdy służył w policji, i który się mścił na nim.

Przewodniczący: Czy ślub wasz na stał się na zasadzie obopólnej zgody?..

Oskarżona: Nie... Ja nie chciałam. Matka moja zmusiła mnie. Zaraz po ślubie chciałam sobie gardło poderznąć. Przed ślubem mąż mój podawał się za konduktora, lecz później okazało się, że on skłamał i był zupełnie bez pracy.

Przew.: Gdy Józef Orliński ożenił się, czy ktoś oponował przeciwko temu?

Oskarżona: On wziął ewangeliczkę, Erne Sztajnkę... Matka jej podobno była z tego związku niezadowolona, gdyż sądziła, że córka jej przeszła na katolicyzm. Podczas ceremonii ślubnej ksiądz zamiast imienia Erna powiedział Ewa i stała Sztajnekowa była przekonana, że córka jej przyjęła wiarę katolicką.

Przew.: Czy Paluszkiewicz spał kiedyś u Rozalji Orlińskiej w mieszkaniu przy ul. Konopnickiej nr. 18?

Osk.: Spał. Obawiałam się, że mąż przyjdzie do mieszkania w nocy pijany i zrobi awanturę, a że matka była sama więc wołałam, żeby Paluszkiewicz tam spał.

Przew.: Czy oskarżona miała sprawę w sądzie pokoju na kilka dni przed znalezieniem trupa?

Osk.: Tak. Miałam sprawę 10 czerwca.

Przew.: Dlaczego nie poszła na sprawę?

Osk.: Bo byłam zajęta.

Przew.: Kiedy dowiedziała się oskarżona o znalezieniu trupa?

Osk.: W piątek przyszła do mnie Małańska i powiedziała, że na polu znaleziono trupa. W mieszkaniu prócz mnie była jeszcze moja matka i córeczka, która natychmiast udała się na wskazane miejsce i

po włosach poznała ojca.

Przew.: Czy oskarżona żyła w zgodzie z bratem swym Józefem?

Osk.: Nienawidziliśmy się od dzieciństwa. O n rzadko do nas przychodził. Paluszkiewicz również.

Przew.: Czy oskarżona wie dlaczego mąż jej został wydalony z policji?

Osk.: Podobno dlatego, że podczas balu na cześć dziesięciolecia istnienia policji przyłapano go na gorącym uczynku z jakąś kobietą.

Prkurator: Czy oskarżona meldowała w policji, że mąż zginał bez wieści?

Osk.: Nie. Sądziłam, że on znowu na broił coś i ukrywa się, albo, że się utopił.

Adw. Kon.: Czy oskarżona utrzymywała z mężem stosunki płciowe?

Osk.: Tak.

Obrońca: A czy były na tym tle jakies nieporozumienia?

Osk.: Tak... Na tle zbrodni...

Obr.: Jak był stosunek męża do dziecka?

Osk.: Błł je, wymyślał na nie...

Obr.: Czy mąż miał jakąś chorobę weneryczną?

Osk.: Tak... Zaraził mnie nawet rzeżączką...

Pani teściowa.

Druga oskarżona, Rozalja Orlińska, teściowa zamordowanego ma lat 67. Troszkę już nie słyszy. Opowiada długo o tem, jak złąc maltretował jej córkę, lecz ona ciągle wierzyła, że Kozarski się poprawi.

Przewodniczący: Czy oskarżona dała córce posag?

Oskarżona: Tak, dwa tysiące rubli gotówka.

Przew.: Kiedy dała te pieniądze?

Oskar.: W dwa lata po ślubie dałam złecłowi.

Przew.: Czy Stanisława Kozarska była kiedykolwiek swego męża?

Oskar.: Jak się bili to spólnie.

Dalej oskarżona zeznaje, że Kozarski bił ją również, ecz ona na niego nigdy ręki nie podnosiła. Oskarżona zgadza się ze słowami przytoczonymi w akcie oskarżenia, z których wynika, że mówiła ze swym synem Józefem Orlińskim o śmierci Kozarskiego, ale było to już po odnalezieniu zwłok. Orlińska opsuje następnie ową scenę, gdy Małańska przyszła do nich z okropną wieścią, do daje przytem, że Kozarska dopiero w godzinę po przyjeździe Małańskiej udała się na wskazane miejsce, gdyż była nie ubrana. W kwestji stosunków majątkowych oskarżona wyjaśnia, że Kozarski sam nie chciał wziąć dla siebie majątku, gdyż jak mówił, wie z góry, że przepłuje wszystko, a potem na starość będzie musiał żebrac.

Lubię spokój...

Trzeci z kolei zeznaje oskarżony Józef Orliński, postać wywołująca najsympatyczniejsze wrażenie wśród wszystkich oskarżonych.

Młody 29-letni ślusarz z zawodu, który dopiero przed rok'em ożenił się i w więzieniu otrzymał przed dwoma tygodniami wiadomość o przyjeździe na świat synka, opowiada rzewnym głosem o stosunkach jakie łączyły go z oskarżoną Stanisławą Kozarską i jej mężem. Gdy dowodził swej niewinności, wybuchła nagle płaczem, a wraz z nim zalewa się łzami jego siostra

— Z rodziną byłem zawsze „w krytycznych stosunkach” — zaczyna Józef Orliński. — Od chwili, p / się ożeniłem, myślałem tylko o żonie. Nigdy nie wychodziłem z domu, gdyż nie miałem czasu, a jeżeli kiedyś wychodziłem to zawsze z żoną. W domu matki byłem gościem, tak samo nie zachodziłem nigdy do siostry. Z Kozarskim nie miałem nic wspólnego, gdyż nasze charaktery nie zgadzały się. Jestem niewinny, wy soki sądzie...

Przewodniczący: Czy oskarżony sprzeciwiał się małżeństwu siostry?

Osk.: Gdy siostra wychodziła za mąż przed piętnastu laty byłem jeszcze dzieckiem. Potem nie wtracałem się do tego, bo lubię spokój, tylko spokój...

Przew.: A gdy oskarżony żenił się, czy ktoś starał się mu przeszkodzić?

Osk.: Do ślubu nikt nie przeszkadzał dopiero potem. Tam było jakieś kręcenie ze strony matki mojej żony.

Przew.: Czy oskarżony przypomina sobie, że matka mówiła mu o śmierci zięcia?

Osk.: Nie słyszałem.

Przew.: Czy oskarżony mówił w komisarjacie, że „leć urwie Kozarskiemu”?

Przew.: Czy oskarżony bił kiedyś Kozarskiego?

Osk.: Raz uderzyłem go tylko, stałac w obronie matki, która Kozarski bił.

Przew.: Czy oskarżony rozmawiał z siostrą na temat morfiny?

Osk.: Z siostrą żyłem bardzo wrogo, nie mogłem więc z nią o tem mówić.

Ostatni z oskarżonych Wincenty Paluszkiewicz 48-letni robotnik, obecnie bez pracy, ma prawą rękę częściowo sparaliżowaną.

Opowiada o tem, jak pił nieraz wódkę razem z Kozarskim, lecz

z żoną jego nie żył w zgodzie, gdyż Kozarska według jego mniemania była kobietą, z którą nikt nie potrafił żyć w zgodzie.

Przew.: Czy prawdą jest, że Kozarska ofiarowała oskarżonemu pieniądze: namawiała go do zamordowania jej męża?

Osk.: Nie, to nieprawda. Powiedzialem to tylko w złości...

Przew.: Czy oskarżony widział jak małżonkowie bili się?

Osk.: Widziałem... Bili się oboje...

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystępuje do zaprzysiężenia świadków, poczem kalku świadków, krewnych oskarżonego sąd zwolnił od przysięgi.

Pierwszy zeznaje świadek Leon Klinger, lokator domu przy ulicy Konopnickiej nr. 18, który dnia 20 maja roku bieżącego widział Kozarskiego poraz ostatni, wychodzącego z mieszkania lokatora tego domu Józefa Eljasika. Świadek opowiada również, że słyszał od Heilmichowej, mieszkającej w tym samym domu, iż Kozarska zwierzyła się przed nią, jakoby enima poco pójść na sprawę, gdyż mąż jej zginął i

„Śmierć chodziła za nim”,

W dalszych swych zeznaniach świadek płacze się, gdyż nie może dać jasnej odpowiedzi na pytania adw. Kona, który chce się dowiedzieć, ile razy oskarżony Orliński przychodził do mieszkania zamordowanego przy ulicy Konopnickiej.

Św. Walenty Koszewski służył przez pewien czas w policji razem z zamordowanym, lecz został wcześniej zredukowany.

Ostatni raz widział Kozarskiego dnia 18 maja na zabawie w mieszkaniu niejakiego Andrzejewskiego. Stał nad udali się do domu przy ulicy Konopnickiej, gdzie mieli narwać w ogrodzie bzu. Tam właśnie przybyła również Kozarska i między małżonkami wybuchła bójka.

Kozarska rzuciła w męża doniczką i pokrwawiła mu całą twarz.

Kozarski często mówił świadkowi, że stara się o rozwód, gdyż

z żoną zaś nie chce się spotykać, bo go bije, a raz wespół z bratem zlamala mu zebro.

Adw. Kon.: Czy Kozarski był silnym człowiekiem?

Świadek: Nie... Nie bardzo...

Obrońca: Świadek wspomniął, że za mordowany cieszył się w policji dobrą opinią... A więc byli z niego zadowoleni, czyli Kozarski spełniał dzielnie swe obowiązki, może więc z tego powodu miał wrogów?

Św. Tego nie wiem...

Śmierć i więzienie.

Świadek Józef Eljasik, mieszka przy ul. Konopnickiej 18, przyczem mieszkanie jego graniczy z mieszkaniem Kozarskiego.

Świadek opowiada, jak 18 maja Kozarski po bójce z żoną w ogrodzie przyszedł do jego mieszkania pokrwawiony,

umył się i odpoczął na kanapie.

Józefa Orlińskiego świadek nie widział, natomiast Paluszkiewicza widział tego samego dnia, gdy Kozarski wyszedł z domu i więcej już nie wrócił. Było to w czwartek o 10-iej godzinie zrana.

Paluszkiewicz tego samego dnia nocował w mieszkaniu Kozarskiego wraz z Rozalją Orlińską. Świadek nie interesował się sprawą zniknięcia Kozarskiego. Przypomina sobie również, że po zniknięciu Kozarskiego żona jego mówiła mu, że była u wróżki, która jej oświadczyła, iż

„za jej mężem chodzi śmierć, a za nią więzienie”.

Św. Feliks Andrzejewski, u którego Kozarski był na zabawie dnia 18-go maja, opowiada, że Kozarska zwróciła się doń ze słowami: „On musi marnie zginąć z mojej ręki”. Po dniu 18-ym maja świadek już go więcej nie widział. Kozarski obawiał się najbardziej Orlińskiego. O Paluszkiewiczu mówił, że Kozarska dała mu podobno 2 tysiące złotych za jego głowę.

Na pytanie przewodniczącego, czy Kozarski mówił coś o sprawach majątkowych

DALSZY CIĄG NA STR. 7-cj

VALE I ELEGANCKIE

ARKO W CENIE 29⁸⁰ Tylko zł.

ul. PIOTRKOWSKA 31.

O CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH

zaka № 16 a. poleca: Upominki noworoczne jako to: Zyrandole, ampie, lampy blisrowe i na nocne stoliki.

Łódź

zienia, iż najtaniej zakupuje się tylko firmie:

vianianc

Łódź — Tel. 38-64

lecamy naszej Szanownej Klienteli wy doskonale

w cenie od 15 zł.

er — Bordeaux

wszorzędnej jakości. y kawior astrachański.

szukam okazynie urzędzenia gabinetowego Oferty sub „Gabinet” do adm. Republiki. 30

Lokale

2 pokoje umeblowane z używalnością kuchni dla jednego pana i 2 chłopców, poszukiwane Oferty do Republiki dla „Kunca”. 29

pokój frontowy umeblowany z wszelkimi wygodami oraz telefonem od 1 stycznia 1927 roku do wynajęcia Wiadomość Piramowicza 12 m. 5 29

Podnajmę pokój umeblowany, ul. Główna 62 m. 77.

pokój niekropujący w czystym spokojnym domu od-

Dr. med. Z. Datyner

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje: od 1-2 od 5-8 Piramowicza 11 (daw Olgińska)

Nauka wychowanie

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugotta 2 1 fr.

Posady

Potrzebna służąca Cegielińska 33 Cukiernia

Pianistka rutynowa na poszukują posady Drownowska № 54 1-3

me sofa, oszom, Orla 23, m. 37, lew ofic. i wejście.

pokój umeblowany z niekropującym wejściem i obiadem. Sienkiewicza przy zjazd. Wiadomość Przejazd № 84, Andrzejczak

pokój z niekropującym wejściem na Piotrkowskiej potrzebny. Możliwe pa ter Oferty sub „IZ” do admn.

Do odstąpienia sklep z pokójkiem Wiadomość Pusta 9 u krawca. 31

lokal z urządzeniem na handel w n i wódek do odstąpienia. Wiadomość ul. Kilińskiego 162. 30

Frontowy pokój umeblowany w nowoczesnym domu przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia róg ul. Narutowicza № 16 m. 6, III piętro, Wschodnia 76.

Oddam dwa pokoje frontowe dla doktora, biuro, lub a dwokata, tel 23 32 30

konieczny, frontowy elegancko umeblowany pokój do wynajęcia. Cmentarna № 3-a m 14

Dwa frontowe pokoje na i piętrze od zaraz do wynajęcia, jeden z meblami, drugi bez Al. Kościuszki № 29 mieszk. № 1. 30

Rozmaite

Przybyłak się pies czarny, duży z numerem 17. Zakatna 10, Kozłowski 26

Zaginął wilk ciemny wysoki szczupły z oznaką na grzbiecie i z obrzędą Łaskawy znalazła zgłosi się za wynagrodzeniem Pomorska 173, Nawrocki

Przybyłak się pies wilk. Miedziana w 16. Prochno Alons' 30

E. W. ma łódek w Republice od „Tęsknoty”

Choroby serca, astma, sanatorium „Salus” Kraków Szulskiego 11. 15

Przyjmuję ws elkie choroby leczne p cenia niskich. D u-towska, Kilińskiego № 78 m. 9

Do inteligentnej prawego charakteru kobiety oddam 8-10 letniego chłopca. Pierwszeństwo ma a freblanki. Oferty sub „Ojciec”

Zagubione dokumenty

Por Władysław zgubił książeczkę z Kasy Chorych

Zaginęła matrykuła wydana ze szkoły powszechnej № 120 na imię Dory Rabin-wicz. 29

ODCISKI KLAWIOL

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89, (przy przystanku tramw. pabjanickich), przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szezeplenie osny, analizy (mocz, katu, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote. — Wizyty na mieście. — Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele wietne. Naświetlania lampą kwarcową. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Roentgen. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Poradnia Podatkowa Michała Reitbergera

Andrzeja nr. 7. Wykupuje pg. nowej procedury, świadectwa przemysłowo - handlowe i wojażerskie (patenty) na rok 1927. Uwaga: Z dnem 31 grudnia upływa ostateczny termin do wykupywania i anulowania patentów.

Poszukuję panienki

najchętniej niemieckiej wykwalfikowanej z dobrymi świadectwami do 2 letniego dziecka na wyjazd Zgłaszać się Piotrkowska 108, m. 1, od godz. 10-12 i od 3-4 410-29

BITTNER Andrzeja 15. Czesanie — Farbowanie — L'Oreal Henna. Ondulacja — Masaż twarzy, Manicure, Pedicure i farb. brwi i rzęs. Pierwszorzędne siły fachowe. NA KARNAWAL wielki wybór kolorowych peruk.

FABRYKA LAMP M. Burakowskiego Piotrkowska 37, tel. 21-25 poleca wielki wybór lamp, elektr. i gazowych po cenach niskich. Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Klinika Położniczo-Ginekologiczna D-ra med. S. DRUEBINA 6-go Sierpnia 15/17 (Benedykta), telefon 53-10. Po gruntownym remoncie klinika została uruchomiona. Przyjmuje się na porody i operacje na I-szą i II-g klasę. Godziny przyjęć od 10-12.

patentow. GILZY „Dwuwatki” Fabryki „Sokół” w Warszawie. Całkowicie zabezpieczoną organizm palaczy przed zatruciem nikotyną. Przedstawiciel na Łódź i powiat St. Leonardowski, Sienkiewicza 50 i 23-39

2 cokoje frontowe

Oddam duży pokój umeblowany w centrum miasta z prawem używalności kuchni. Oferty sub „Umeblowany” 30

Fryzjerski zakład diugetni, dobrze prosperujący w śródmieściu, dostępne do sprzedania. Informacji udziela Herszkowicz Wólczajska 164.

Reperuję bieliznę wszelką starannie i niedrogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 oficyna 2 piętro

Dr. Ludwik FALK Nawrot 7 telef. 28-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. Różaner Dziecina № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową

ze wszystkich dodatkami wynosi w Łodzi „zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCPE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamieszcowe o 50 pr. Zarę. 100 gr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsza

GIELDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.98.

CZEKL

Belgia 125.55,
Londyn 43.77,
Nowy Jork 9.
Paryż 35.85,
Praga 26.72.
Szwajcaria 174.55
Wiedeń 127.46.
Włochy 41.16.

Nobel 2.15.
Lilpop 16.25.
Norblin 94.
Ostrowieckie 8.50, 8.40, 8.50.
Starachowice 2.05.
Zawiercie 14.
Jablkowscy 0.11.
Majewski 21.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 28 grudnia.
Nowy Jork 4.85 i 13-32-4.85 i 3-4
Holandia 12.12 i 3-4
Francja 122.45
Belgia 34.88 i 7-8
Włochy 107.50
Niemcy 20.36 i pół
Szwajcaria 25.08 i 3-4
Hiszpania 31.75
Portugalia 2.53
Danja 18.19
Szwecja 18.15
Norwegia 19.16
Helsingfors 192.65
Praga 164.—
Wiedeń 34.40
Warszawa 43.50

Paryż, 28 grudnia.

Londyn 122.45
Nowy Jork 25.23 i pół
Belgia 350.50
Hiszpania 385 i pół
Włochy 114.15
Szwajcaria 487.50
Danja 672.25
Holandia 1010
Rumunia 13.20
Niemcy 601.—

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

w dniu 28 grudnia 1926 roku.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurich 57.50, Berlin wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.205—46.445
Wiedeń czeki 78.29—78.79, banknoty 78.30—79.30, Praga 374.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 81.50, 81.25.
Pożyczka kolejowa 93.50.
Pożyczka konwers. 5 proc. 48, 8 procentowa 96.50, 97.— 96.75.
4 i pół proc. listy zastawne z'emskie przedw. 38.50 zł., 87.25, 37.40, 37.35.
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 39.65.
10 proc. Tow. Kred. Ziemińskiego 90.
8 proc. listy dolarowe ziemskie 90.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 10.
Bank Spółdzielczy 90.
Bank Polski 86.50, 85.80.
Brown Boveri 1.50.
Częstocice 1.20.
Firley 26.
Łazy 0.16.
Nafta 0.60.
Cegielski 13.50.
Módzrzew 3.85.
Ortwein 0.22.
Rohn i Ziel. 1— 0.60.
Ursus 1.05.
Żyrardów 10.15, 10.40, 10.25.
Spirytus 1.60.
P.T.E. 0.09.
Siła i Światło 21.50.
Cukier 2.95, 2.90.
Drzewo 0.42.
Węgiel 70.



PAT I PATACHOR



Nierozłączni komicy świata, królowie humoru i śmiechu w wielkiej rewji p. t.:

„Zięciowie w opałach“
12 wielkich aktów musującego dowcipu i szampańskiego humoru

Dla młodzieży dozwolonej
Niezwyczajnie imponujący
świąteczny program!

Z dniem 1-go stycznia **PO ZUKUJEMY NIEMI: CKO-POLSKĄ STENOTYPISTKĘ** z kilkoma etniami praktyki. Oferty uprasza się złożyć w firmie Schenker i S-ka ul. Pomorska 24

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 5 stycznia 1927 r., od godz. 11 zrana, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 109 i pod Nr. 189 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli, należącej do Jankla Juzelewicza i Dawida Wasi, oszacowanych 10 5 zł. Łódź, dn. 21/XI 1926 r.
Komornik: **Tomaszewski.**

W firmie Pischner i S-ka w Łodzi, Narutowicza 2 znalazłono w dniu 20 grudnia damska porcelanę z piędzmi.
Do odebrania tamże.

Na wyjazd do Rumunii poszukiwany samodzielny „szlichter” do wełnianej i bawełnianej przędzy.
Pożądane dobre referencje.
Zgłaszać się można od 6-jej wieczór Sienkiewicza 4-85.

Lekarz-dentysta
Jakób Rotenberg
Al. Kościuszki 22
Piotrkowska 78, II brama I p.)
Przebieg: od 10—1 i 3—4.

Fotograf
wszechstronnie obeznany z artystyczną fotografią potrzebny zaraz
Engel Kalisz, Niecała 12

2 panny
do składu instrumentów muzycznych poszukiwane.
Oferty sub. „M N. 18” do admin. „Republika”

Banku Handlowo-Przemysłowego w ŁODZI, Sp. Akc.

niżej podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 20 stycznia 1927 r., o godzinie 5-jej po południu w lokalu Banku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 96, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:
1. Przecięcie części kapitału zapasowego do kapitału zakładowego.
2. Nowa emisja.
P. P. Akcjonariusze zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni w myśl § 38 statutu najpóźniej do dnia 13 stycznia 1927 r. złożyć swe akcje, względnie świadectwa tymczasowe, bądź kwity depozytowe instytucji kredytowych, w Centralnym Banku w Łodzi, Piotrkowska 96, lub Oddziałach w Warszawie i w Sosnowcu.

W razie nieprzybycia na Walne Zgromadzenie wymaganej § 44 statutu ilości Akcjonariuszów, Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dniu 3 lutego 1927 r. o godz. 5-jej po południu w lokalu Banku w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 96 z tym samym porządkiem dziennym i w myśl § 45, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych Akcjonariuszów i wysokość reprezentowanego kapitału

Korzystajcie z okazji!
z powodu koniecznego zmniejszenia składu sprzedaję **wyjątkowo tanio** tylko do 30 grudnia
stołowe, sypialki, gabinety **MEBLE** poe-męskie, panieńskie pokoje oraz dyńcze.
S. SALOMONOWICZ, ŁÓDŹ
Narutowicza 13 (Dzielnia) tel. 37-60.

Platery—Kryształy—Porcelane
M. SIEGELBERG
Piotrkowska 45
Ceny niższe.

FUT
w wielkim wyborze, do podnie warunki
Warształ kuźnierski na miejscu pod własnym kierownictwem
Wielki wybór męskich i dziecięcych
Główna 8, tel. 40-6

zlecenie
Goldberg
zenfeld*
ten unie
się. Ostrze
przed nany
niem takowe
Goldberg i Rozenf
Abażury!
Przyjmuje do roboty
również posiadacz
gotowe, oraz szkole
lewy w dużym wy
borze. Tani! gdyż
w nowoutwórzony
pracowni i sklepie
Piotrkowska 25A
Laska wska.
Zbiory
elek
mas
stwa
tów
waw
lają inż
Piotrkowska
m. 37, (6—8) g.
29
Grzegorz Rubinstein
absolw. praw.
Porady w s
adm nis rac
i skartow
Piotrkow.
tel. 23-84
Poradnia Dofinansowa



Dziś premjera

pierwszego niemieckiego filmu erotycznego produkcji 1926-27

Dziś premjera

pierwszego niemieckiego filmu erotycznego produkcji 1926-27

TANIEC ŚRÓD PŁOMIENI

role główne grają:

Niesamowita
RUTH WEYHER
fascynująca
ALFRED ABEL
prześliczna
Gertruda Berliner

zastanawiający
Erich Kaiser-Titz
niemal klasyczna
ROSA VALETTI i inni

Film ten to dramat **EROTYCZNIE CHOREJ** mężatki szukającej podniecających wrażeń, dzięki czemu wpada w sieć intryg i przygód o specjalnym zabarwieniu...

Początek o godzinie 5-ej i 10-ej wiecz.

Obraz wł. „B. K. KOŁOS”

Kto zamordował Kozarskiego (Dokończenie.)

łowych, świadek oświadcza, że zamordowany nie chciał oddać majątku, gdyż ciężko pracował, by zarobić na dwie kamienice...

Adw. Kon: Gdzie? W tajnej policji?
Sw. Marjanna Hartlińska, akuszerka, przybyła do sądu w więzieniu, gdzie siedzi za jakąś sprawę akuszerzyjną.

Świadek zeznaje, że Kozarski przychodził do niej, mówił, że żona go bije, chciał się z nią ożenić, lecz ona nie chciała narazić swej opinii, gdyż była podówczas z mężem w separacji. Kozarski mówił do niej, że „choć zginie z ich ręki, ale nie odda majątku, gdyż ciężko nań pracował”. Kozarski przychodził do świadka w okresie od 23-go lutego do 22 kwietnia, czyli do czasu, gdy świadek został aresztowany. Początkowo Hartlińska zeznaje, że Kozarski nigdy u niej nie spał, potem jednak przyznaje, że spał... ale tylko jeden raz, gdyż bał się pójść do domu.

Sw. Czesław Hartliński zeznaje, że Kozarska proponowała mu, ażeby pobił jej męża, za co mu nie robiła, gdyż mąż jej jest kochankiem jego żony. Kozarska zgodziła się ponieść ewentualne koszty sprawy sądowej.

Przewodniczący: Czy świadek u sądu śledczego tak samo zeznawał?
Sw. Tak.

Przewod. Czy nie mówił świadek, że

Kozarska kazała mu „wziąć kawał żelaza i dać Kozarskiemu w łeb”?

Sw. Tak... mówiłem.

Przew: Więc czy według oskarżonego uderzył żelazem w łeb to znaczy „pobić”?

Sw. Ja tak to zrozumiałem... Nie wiem...

Tatus i mamusia.

Sensację na sali wywołały zeznania 15-letniej córki zamordowanego, Irenki Kozarskiej, uczennicy II-jej klasy pensji pani Miklaszewskiej.

Dziewczynka opowiada, jak Malańska przyszła do nich z wieścią o znalezieniu trupa w godzinę po jej przyjściu ze szkoły.

— Mamusia zaczęła płakać... Mówiła, że nie może oglądać trupa, więc poszłam sama...

Poznałam tatusia po skarpetkach...
Przew: Jak ojciec żył z matką?
Sw. Tatusi bił mamę.
Przew: A ciebie?
Sw.: Też... Wyzywał mnie i bił...
Przew: A co ty na to robiła?
Sw. Thumaczyłam tatusiowi, że źle robi... Przed rozwodem tatusi mówił, że zapisze dla mnie dom, a po rozwodzie nie chciał...

Adw. Kon: A kto panię dawał na szkoły?
Świadek: Mamusia...
Obrońca: I nie panię dawał w domu nie brakowało?...
Sw.: Nie... Miałam wszystko...
Obr.: Czy panienka była przywiązana do matki?...
Sw.: (płaczącym głosem) Tak... Bardzo kocham moją mamusię...
Obr.: A ojca?...
Świadek: (wybuchając płaczem) Tatusia też kochałam...
Oskarżona Stanisława Kozarska odciera łzy chusteczką. Na sali poruszenie

Ostatni świadek Erna Orlińska, żona oskarżonego Józefa Orlińskiego, wystawia swemu mężowi jaknajlepsze świadectwo, mówiąc, że mąż jej od czasu ślubu ani razu nie wrócił po godzinie ósmej do domu i zawsze był przy niej. Świadek płacze się jednak w pewnych miejscach, dając niezgodne zeznania z oświadczeniami w śledztwie.

Na tem zakończono pierwszy dzień posiedzenia sądu, odraczając dalsze obrady do dnia dzisiejszego na godzinę 10-tą rano.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dziś w godzinach wieczornych.

— ab —

„Wiadomości codzienne”

przestały wychodzić.

We wtorek zawieszono zostały dla braku środków finansowych „Wiadomości Codzienne”.

Pismo wychodziło pół roku i dało przez ten czas kilkadziesiąt tysięcy złotych deficytu.

Z muzyki.

Koncert Józefa Sliwińskiego.

Sliwiński należy do tych artystów, z których nazwiskiem związana jest pewna tradycja odtwórcza. I kiedy wymienia się nazwisko Sliwińskiego, to z teguły, każdemu, kto artystę z dawnych lat pamięta, na myśl przychodzi — Chopin.

Ze Sliwińskim bowiem zrosła się w pojęciu ogółu muzycznego interpretacja Chopina najbardziej natchniona, tak piękna i tak zarazem autentyczna, że zjednała mu słuszną sławę najznakomitszego chopinisty świata.

I dziś śmiało rzec można, mimo upływu wielu lat, że Chopin w wykonaniu Sliwińskiego nic nie utracił ze swego piękna poetyckiego. Ubyły co prawda pewne walory gry, ale pozostała wyobraźnia odtwórcza i jakiś nieuchwytny czas improwizacyjny, tak cechujący Sliwińskiego, jako odtwórcę Chopina.

Mniej przekonujące było oddanie warjacji Brahmsa na temat haendlowskiej Sliwiński nigdy nie był tytanem fortepianu, dziś gra jego jest jeszcze bardziej opanowana, zrównoważona, powiedziałbym nawet, ostrożna. To musiało zaciążyć na wykonaniu „Warjacji”, dzieła tak potężnego w pomysłach.

Druga część programu, aczkolwiek mniej ciekawa, jednostajna nieco (prawie wyłącznie złożona z utworów i transkrypcji Liszta) dała jednak możliwość Sliwińskiemu wykazania przebogatej skali wyczucia, przejawiającej się w plastycznym i pełnym finezji frazowaniu.

Zwłaszcza „Legenda o św. Franciszku” wypadła niezwykle pięknie, a wyraz poetycki oddany był w sposób wysoce natchniony.

Artysta przyjmowany był serdecznie przez, niestety, po raz pierwszy w tym sezonie, mało liczną publiczność.

L. P.

Zagadkowa śmierć w sanatorium Dłuskich w Zakopanem.

W sanatorium Dłuskich znaleziono onegdaj rano martwą kuracjuszkę, przebywającą tam od dłuższego czasu w celach leczniczych p. Helenę Wolnicką, lat 20 z Krakowa.

Dokoła nagłej tej śmierci krąży cały szereg mniej lub więcej prawdopodobnych przypuszczeń. Istotnie okoliczności nagłej tej śmierci budzić muszą pewne podejrzenia, iż śmierć nie nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Wstrzymujemy się chwilowo od powtórzenia plotek do czasu, kiedy sekcja zwłok ustali faktyczne przyczyny śmierci. Jak się dowiadujemy sekcja odbędzie się w dniach najbliższych.

— Dlaczego pani taka jest niegrzeczna?..
— Bo nie mogę się doczekać premjery „TRĘDOWATEJ”...

Nocna praca kobiet jest w myśl ustawy, zakazana.

P. inspektor Klott zwiedza fabryki łódzkie.

Główny inspektor pracy p. Klott, który onegdaj przybył do Łodzi, zaraz na wstępie począł przeprowadzać energiczną inspekcję.

A mianowicie nocy ubiegłej, w towarzystwie inspektorów pp. Wojtkiewicza i Wyrzykowskiego, zwiedził zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury, celem zbadania warunków nocnej pracy we wspomnianej fabryce.

Ku swemu zdumieniu, zastał w fabryce pracujące robotnice, co bezwzględnie jest, w myśl ustawy o pracy kobiet, niedopuszczalne.

Wobec powyższego polecił on spisać odpowiedni protokół na którym, wobec odmowy ze strony zarządzającego fabryką podpisanego go, zostały położone podpisy wszystkich trzech inspektorów.

Protokół ten ma służyć jako dokument dowodowy do odwołania apelacyjnego miejscowego inspektora pracy, w sprawie odmowy wpuszczenia inspek-

torki Krachelskiej do fabryki Widzewskiej Manufaktury.

Mimo bowiem zeznań świadków, iż inspektorka Krachelska sama do fabryki wejść nie chciała i wygranej dzięki temu sprawie przez dyrekcję fabryki, p. inspektor pracy Wojtkiewicz założył od wyroku apelację, twierdząc w dalszym ciągu, iż nie chciano jej wpuścić, obawiając się właśnie tego, by p. Krachelska nie zauważyła, iż fabryka zatrudnia w nocy kobiety.

—cd.—

Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO GRAND HOTEL (Traugutta 1)

Rezponczynają się: LEKCJE PRAKTYCZNE połączone z wykładami ostatni nowości, 2) kurs początkowy i 3) dla zaawansowanych. Zapisy na miejscu albo EWANGIELICKA 17

Pożyczka zagraniczna.

Na naradzie gospodarczej u wice-premjera Bartla omawiano sprawę cen i pożyczki zagranicznej.

Omawiano je luźno, nie doszukując się związków kauzalnych.

O cenach słusznie zauważono, iż poziom ich jest rzeczą wysoce względną. Drożyzna czy taniść — temat najbardziej względny, jaki się wogóle da pomyśleć.

Słusznie stwierdzono dalej, iż miarodajną dla odpowiedzi na powyższy temat jest kwestja sily nabywczej ludności, kwestja wysokości zarobków. Przy niskim poziomie zarobków nawet niskie ceny są drogie, vice versa przy wysokim poziomie cen i zarobków.

Wreszcie, całkiem trafnie wskazywano, iż — niestety — w naszej sytuacji obecnej brak jest tego układu warunków który umożliwia wysoki poziom zarobków.

Jest bowiem ponad miarę zrozumiałym, że przy drożyznie kapitałów znaczna część efektu pracy — dochodu — pochłania oprocentowanie kapitałów, na wysoki wynagrodzenie pracy nie starczy.

W ten sposób już w założeniu wysokich zarobków, a więc i taniści — tkwi niskoprocentowy dopływ kapitałów. — Trudno odmówić słuszności temu rozumowaniu i zawiera diagnozę całkiem właściwą, szkoda, że nie wyciągnięto wniosków terapeutycznych.

W innym związku poruszono sprawę pożyczek. Właściwie mówił o niej tylko p. minister Czechowicz. Twierdził to samo, co zresztą jego poprzednicy na urzędzie, iż pożyczka jest dobra, jeżeli nie jest uciążliwa, a na uciążliwą trzeba poczekać.

Uciążliwość jest także rzeczą względna, bo pożyczki na uciążliwszych — ekonomicznie — warunkach niż te, na których pożyczka się u nas w kraju, nie istnieją na świecie. Włócznie chodzi o uciążliwość innego rzędu — nie ekonomiczną, np. polityczną.

Ci, którzy wysunęli koncepcję ścisłej zależności kwestji drożyzny, poziomu zarobków i wysokości stopy — nie nie zareplikowali p. ministrowi, gdy mówił o pożyczce. Wielka szkoda — bo istnieje najściślejsza łączność między temi sprawami. Rzecz wymaga pewnej konsekwencji.

Nie ulega wątpliwości, jaką jest jedyną drogą obniżenia stopy procentowej w kraju. Oczywiście nie prowadzi ona przez arbitralne i mało skuteczne obniżanie stopy Banku Polskiego, ale przez dopływ kapitałów z zagranicy.

Również nie ulega wątpliwości iż premisą dopływu kapitałów obcych do prywatnej gospodarki jest uprzednie zaangażowanie się zagranicy w sprawach skarbu i Banku emisyjnego zapomocą pożyczek przeważnie na uciążliwych warunkach. Tak było w Niemczech, Austrii, Węgrzech, innych krajach, które cierpiały na drożyznę kapitału. Nie może być inaczej w Polsce.

Dlatego ten kto chce w Polsce wzmocnienia sily kupnej ludności, likwidacji drożyzny, musi chcieć pożyczki zagranicznej nawet uciążliwej. Paris vaut la messe.

Oto terapeutyczny wniosek, który za pominięcia wyciągnąć na naradzie warszawskiej. A. Z.

Bez 10-procentowego dodatku można wpłacać pierwszą ratę podatku od nieruchomości.

W dniu wczorajszym Izba skarbowa otrzymała z ministerstwa skarbu niezmiernie ważne ostateczne rozstrzygnięcie sprawy państwowego podatku od nieruchomości na terenie m. Łodzi.

Przed miesiącem miejscowe stowarzyszenia właścicieli nieruchomości wniosły na ręce prezesa Izby skarbowej p. Towarnickiego memoriał w sprawie nie pobierania przy płatnej obecnie w Łodzi pierwszej raty podatku od nieruchomości za 1-szy kwartał bież. roku 10-procentowego dodatku.

Memoriał uzasadniony był tem, że pierwsza rata ustawowo płatna była w maju, gdy wskazany dodatek jeszcze nie

obowiązywał, lecz na skutek zaniedbania magistratu, wymiary zostały dokonane z kilku miesięcznym opóźnieniem i nakazy dopiero ostatnio są doreczane.

Wobec takiego stanu rzeczy p. prezes Towarnicki zaopatrzył memoriał przychylną opinią.

Wczoraj nadesłany Izbie skarbowej okólnik uwzględnił żądanie właścicieli nieruchomości, z tem jednakże zastrzeżeniem, że płatnik dla zapobieżenia doliczenia mu 10 proc. dodatku musi uiścić 1-ą ratę w przepisany terminie, tj. właściwy termin obowiązuje w przeciągu 14 dni od daty otrzymania nakazu, zaś następny ulgowy w przeciągu dalszych dwóch tygodni.

„Pośrednicy“ są niepotrzebni przy uzyskaniu pozwoleń na import.

C. K. P. będzie zwalczała tego rodzaju proceder.

Centralna komisja przywózowa coraz częściej spotyka się z faktem, że importerzy, zabiegający o uzyskanie pozwoleń przywozu, korzystają z pośrednictwa osób uzyskujących upoważnienia od szereg firm jednocześnie i trudniących się pośrednictwem zawodowo.

Komisja stwierdza, że pośrednicy ci absolutnie nie mogą wpłynąć na korzystniejsze załatwienie spraw, aniżeli to może uzyskać właściciel lub urzędnik firmy, przeciwnie nie znając dokładnie stosunków danego importera stwarzają niejasności, utrudniające szybkie i dokładne zbadanie i stosowne zadecydowanie sprawy: honoraria pobierane przez pośredników zupełnie niepotrzebnie zwiększają koszty uzyskiwania pozwoleń.

Centralna komisja przywózowa prosi by importerzy załatwiali swe interesy sami lub przy pomocy urzędników firmowych ewentualnie za pośrednictwem powołanych organizacji gospodarczych, unikając pośredników, którzy w żadnym

wypadku nie będą traktowani przez biuro C.K.P. przychylniej, aniżeli sami importerzy.

Jednocześnie komunikuje się, że od pośredników żądane będzie od dnia 1-go grudnia r. b. przedłożenie formalnej i zawierającej termin ważności plenipotencji zainteresowanej firmy, lub upoważnienia poświadczzonego przez odpowiedzialną organizację gospodarczą, wchodzącą w skład C. K. P., a odnoszącego się do jednego, wyraźnie wyszczególnionego podania.

Obowiązek przedkładania plenipotencji i upoważnień dotyczy również przedsięwzięcia.

Jest bardzo pocieszającym objawem, że komisja przywózowa nareszcie podjęła kroki zmierzające do ukrócenia zawołanego pośrednictwa przy uzyskiwaniu pozwoleń importowych, które przybrało formy swoistego „handelku“, na co niejednokrotnie już wskazywaliśmy.

Handel polsko-szwajcarski wykazuje wyraźną przewagę na korzyść eksportu polskiego.

W obrocie handlowym Szwajcarii w drugim kwartale 1926 r. udział Polski wynosi niewiele, to tylko 10 mil. fr., tj. 1 proc., przytem import z Polski (6,3 mil. fr.) stanowi 1,1 proc. szwajcarskiego wwozu, a eksport do Polski (3,7 mil. fr.) — 0,84 proc. szwajcarskiego wwozu. Polski bilans obrotu handlowego ze Szwajcarią i w tym kwartale wykazuje saldo na korzyść polskiego eksportu w sumie 2,5 mil. fr., tj. import z Polski do Szwajcarii wyn. 168 pr. eksportu do Polski. Według danych szwajcarskiego urzędu celnego wwieziono z Polski 554,8 tys. q. i 525 hl. różnych towarów za 6,27 mil. fr., a więc za 692 tys. fr. mniej niż w pierwszym kwartale r. b. w porównaniu z drugim kwartalem 1925 r. w wóz wzrósł o 3,99 mil. fr. t. j. o 176 proc. W imporcie z Polski wzrasta, w porównaniu z I kwartałem r. b. w wóz fabrykatów i półfabrykatów a spada w wóz produktów spożywczych etc. i surowców. Wzrost wwozu wykazują następujące pozycje: jęczmień, fasola, groch, melassa, jaja, likier, pancerze i kiszki, deski, klepki dębowe, różne towary z drzewa, papier, karton, książki etc., odpadki jedwabne, jedwab sztuczny, kłosze (formy) filcowe, glina garniearska, węgiel kamienny, ropa na opał, cynk w sztabach, hafta i jej destylaty, czeremcha, oleje nieobrobione do smarowania maszyn itd. Spadają w przywozie z Polski: owies, kukurydza, sól, ryby, pierze i puch, odpadki zwierzęce, skóry, mąka, na paszę, odpadki młynarskie, drzewo opałowe, budulec, tkaniny bawełniane, włosie końskie, kokos, żelazo i stal surowa, cynk w blo-

kach, przetwory wapna, benzyna, mąka kartoflana etc. Nowe pozycje zajmują alkohol, wełna czesana, szczecina wiklina, elektrody niezmontowane, blacha żelazna, miedź w sztabach etc., kable, kotły żelazne itd. Znikają w statystyce: pszenica, nasiona, smoła i przetwory węgla kamiennego do fabrykacji farb anilinowych. Eksport do Polski wynosi 4469,4 q. i 21865 sztuk różnych towarów na 3,73 mil. fr. t. j. na 837 tys. fr. więcej niż w pierwszym kwartale r. b. a mniej za 4,5 mil. fr. niż w drugim kwartale 1925 r. W wywozie do Polski w porównaniu z poprzednim kwartałem spadają produkty spożywcze i surowce, a wzrasta wywóz fabrykatów i półfabrykatów. Wzrasta eksport następujących towarów: obuwie, odpadki bawełniane, przedza i tkaniny bawełniane, hafty, floretteselle, jedwab farbowany, towary jedwabne, wstążki jedwabne, odpadki wełniane, wełna czesana, towary z kauczuku, towary trykotowe, narzędzia precyzyjne, drut miedziany w zwojach, aluminium i wyroby aluminiowe, maszyny tkackie i do szycia, motory hydrauliczne, maszyny parowe, maszyny do wyrabiania produktów spożywczych, gremple, zegary i zegarki, instrumenty i aparaty, alchalojdy roślinne, różne preparaty chemiczne, farmaceutyczne proszki, pastylki itp. perfumerja i kosmetyki, sole sodu, połączenia anilinowe, różne barwniki, zabawki, środki opatrunkowe. Zmniejsza się wywóz mleka skondensowanego, sera, nici dla detalicznej sprzedaży, towarów ze skóry, wyrobów blacharskich, towarów z żelaza, miedzi w sztabach, dy-

Metale.

CZY ŻELAZO BĘDZIE ZWYŻKOWAĆ?

Łondyn, 4 listopada.

(Tel. wł. „Republiki“).

Jak wiadomo na światowym rynku żelaznym utrzymuje się silna tendencja dla żelaza wywołana zarządzeniami międzynarodowego trustu żelaznego (tendencja ta wpłynęła również na nasz rynek. Red.). Obecnie ze strony zrzeszonych w międzynarodowym trustie podnoszą iż trzeba poniechać dążenia do dalszej wyżki cen, ponieważ przewidziana likwidacja strefki górników w Anglii i związana z tem spadkiem kosztów produkcji w hutach osłabi oczywiście tendencje wyżkowe.

SURÓWKA ODLEWNICZA DROŻEJE.

Berlin, 4 listopada

(Tel. wł. „Republiki“).

Na skutek porozumienia franko-belgo-niemieckiego cena surówki odlewniczej została podniesiona. Za podstawę przyjęto cenę lob Antwerpjską — 75 do 80 sh. za tonnę (cena eksportowa).

NOWY SPOSÓB GALWANIZOWANIA METALI.

Łondyn, 4 listopada.

(Tel. wł. „Republiki“).

Anoda Ruber Comp. Ltd., B. R. Goodrich Rubber Comp. oraz Eastman Kodak Comp. założyły nowe przedsiębiorstwo w Ameryce pod firmą „American Anode Corporation“, mającą na celu galwanizowanie metali i innych przedmiotów gumą, sposobem całkiem dotąd nieznanym. Sposób ten umożliwia pokrywanie przedmiotów galwanizowanych warstwą gumy grubości kilku milimetrów i kilkunastu centymetrów. Nowemu sposobowi galwanizacji gumowej przypisują w świecie fachowym kolosalne znaczenia.

Cukier.

Łondyn, 4 listopada.

(Tel. wł. „Republiki“).

Wiadomości o złych zbiorach buraków na kontynencie — wydatnie polepszyły nastroje w cukrze buraczanym. Spodziewają się dobrego kształtowania cen.

POLSKA PRODUKCJA CUKRU.

Berlin, 4 listopada.

(Tel. wł. „Republiki“).

Biuro statystyczne F. O. Licht ogłosiło dane o produkcji cukru buraczanego. Ogólny wynik kampanji 1926-1927 jest szacowany na 7,340 tys. ton. Polska zajmuje czwar-te miejsce po Niemczech, Czechach i Francji. Produkcja polska wynosi — jak wynika z cyfr statystyki — nieco powyżej 8 procent ogólnoeuropejskiej (600 tys. ton.).

Spadek cen jedwabiu 200 przedzań unieruchomiono w Japonii.

Paryż, 4 listopada.

Jak wielki jest spadek cen jedwabiu donosi ostatnio wiadomość z Tokio według której dwieście przedzań jedwabnych tamtejszych zostało unieruchomionych w ubiegłym tygodniu na czas nieokreślony, a jednocześnie pozostałe, nie liczone już przedzań zdecydowały się wydatnie zredukować swoje uruchowienie.

Filharmonja

DZIS, w piątek o godz. 8.30 wiecz.

PIERWSZY WYSTĘP

Artystów Teatrów Stołecznych

Na czele urocz. gwiazda scen polskich

Lucyna Messal

odegrana zostanie ostatnia nowość z repertuaru W. szawy

„TERESINA I NAPOLEON“

Opera komiczna w 3-ach aktach.

SZLAGIERY MUZYCZNE

Szczegóły w afiszach i programach

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji

namomaszyn, maszyn młynarskich, obrablarok, różnych maszyn oraz substancji odżywczych sztucznych. Nowe pozycje zajmują: plecionka, olejek goździkowy, tańna, garbniki, a znikają w statystyce konserwy, włosy ludzkie, końskie, wyroby koszykarskie itd.

Zakład freblowski Marji Wesołkówny

ul. Piotrkowska 84.

Zajęcia w komplecie popołudniowym od godz. 1/4-4-ej do 1/7-7-ej.

Podatek dochodowy na rok 1927.

Właściciele domów zostaną wezwani do dostarczenia izbie skarbowej odpowiednich wykazów.

Izba skarbowa w najbliższych dniach wezwie wszystkich lokatorów i sublokatorów w terminie do 1 stycznia 1927 r. zaś właścicieli (ich zastępców, dzierżawców lub zarządzających) domów względnie właścicieli budynków, by najpóźniej do 15 stycznia 1927 r. dostarczyli władzom skarbowym wykazów i list, dotyczących podatku dochodowego na r. 1927.

W szczególności każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator) zobowiązany będzie dostarczyć właścicielowi domu lub jego zastępcy (dzierżawcy, administratorowi) za potwierdzeniem odbioru na formularzu nr. 2 wykaz osób, zamieszkujących w jego mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1926 r. i mających samodzielny dochód bez względu na jego wysokość.

Wykazy te winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań i członków ich rodzin, mających samodzielny dochód, oraz osoby, które zamieszkują u nich, będąc w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, jak np. guwernantki, bony, sekretarze osobiści, subjekci, służba domowa (kucharki, lokaje) i t. p., wreszcie sublokatorów, odnajmujących pokoje lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz pozostawiły pomieszczenia do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przebywające, a mające zamieszkanie w innych miejscowościach, jak również osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania, lecz dla spełniania czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia, wynajęte przez lekarzy, adwokatów, agentów handlowych i t. p. dla przyjęć chorych, klientów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń za zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatoria, i t. p., winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które, odnajmując pomieszczenia na miesiąc lub chociażby na doby, zamieszkują dłużej, jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazu i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

Pozatem każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokator), jak i odnajmujący (sublokator) mieszkanie, obowiązany do opłaty podatku dochodowego, będzie musiał złożyć właścicielowi domów (dzierżawcom lub zastępcom) albo właściwej władzy skarbowej za potwierdzeniem odbioru na formularzu w/g wzoru nr. 3, wykaz wszystkich będących w dniu 15 grudnia 1926 r. na jego utrzymaniu członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków.

Wykazy te będzie można przesyłać do władzy skarbowej również pocztą.

Wreszcie każdy właściciel domu, względnie posiadacz budynku (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonymi przez lokatorów oraz przez głowę rodziny, zobowiązany będzie dostarczyć właściwej władzy skarbowej na formularzu w/g wzoru nr. 4 imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1926 r. zajmowały w jego posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składy, spiżarnie, stajnie, garaże i t. p. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku, albo zajętego przez samego właściciela domu, wzgl. posiadacza budynku.

Do powyższych wykazów właściciele domów wzgl. ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączają wykazy zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, o ile zaś stanowią zarazem głowę rodziny, załączają również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów nr. 2, 3 i 4 zostaną rozdane właścicielom domów, a lokatorzy i głowy rodzin będą mogli potrzebne formularze wzoru nr. 2 i 3 otrzymać od właścicieli domów.

Zastój w handlu bawełnianym.

Kupcy prowincjonalni oczekują zniżki cen.

Stan niepewności potrwa prawdopodobnie jeszcze dwa tygodnie.

W bieżącym tygodniu sytuacja w handlu na miejscowym rynku tkanin bawełnianych wykazała dalsze pogorszenie.

Popyt w tej gałęzi handlu był zupełnie minimalny, gdyż kupiectwo zamiejscowe nadal wstrzymuje się od zakupów i do Łodzi przeważnie nie przyjeżdża.

Z małopolskich odbiorców odwiedza li łódzkie składy wyłącznie krakowscy kupcy, wówczas gdy lwowscy, którzy są jak wiadomo najpoważniejszymi krajowymi klientami, nie przyjechali.

W dalszym ciągu najistotniejszą przyczyną stagnacji jest podzielona powszechnie przez sfery odbiorców opinia, że

cenę tkanin muszą ulec niższe

w związku ze spadkiem bawełny.

Niejednokrotnie uzasadnialiśmy już, że poglądy te mijają się ze stanem faktycznym, a to z tego względu, iż proces dostosowania się cen łódzkich wyrobów do obecnych warunków zagranicznych rynków bawełny

następować będzie stopniowo w miarę wyczerpywania się zapasów surowca zakupionych przed baissą.

Oczywiście, że brak popytu na tkaniny i spowodowana tem niepomyślna konjunktura dla handlu włókienniczego, wywołuje znikomą tendencję dla cen, niezależną zresztą o istotnych faz wspomnianego procesu.

Tendencja ta dotychczas odbija się jedynie w handlu prowadzonym przez hurtownika, wówczas gdy

cenę fabryczną wahań nie wykazują.

Zniżka w handlu hurtowym wynosi

przeciętnie 6 procent i świadczy w powiązaniu z udzielaniem odbiorcom łżejszych warunków sprzedaży o usiłowaniu kontynuowania transakcji przez hurtowników, którzy zazwyczaj dostosowują się do wymogów chwili elastyczniej aniżeli fabrykanci.

Z innych natomiast względów polityka łódzkiego przemysłu nieobniżania cen swych wyrobów do czasu produkowania z taniego surowca jest słuszną; natychmiastowa bowiem zmiana cenników — spowodować może niewyplacalność odbiorców, czyli — stworzyć

najbardziej niepomyślny stan rzeczy.

Obawa zaś przed masowymi bankructwami jest w Łodzi zagadnieniem szeroko omawianym i dlatego wszelkie kroki zmierzające do uniknięcia tej przykrew ewentualności są nadwyraz wskazane. Zaś do celowych środków zapobiegawczych zaliczyć należy bez wątpienia system nachylania cen w stopniu ściśle związanym z warunkami produkcji z zupełnym wyeliminowaniem wpływu tendencji rynkowej, pozbawionej realnego uzasadnienia.

Twierdzenie to wydaje się o tyle słuszniejsze, o ile się weźmie pod uwagę, że przewidywania spadku cen tkanin zniweczone zostaną istotnym stanem rzeczy, tembardziej, że już w ciągu bieżącego tygodnia nastąpiła w handlu prowincjonalnym pewna dość wyraźna poprawa, która bezsprzecznie odbije się na łódzkim rynku już w nadchodzącym następnym dwutygodniowym czasokresie.

Ostatnie kilka tygodni zastoju wywo

łały już b. niepomyślne objawy, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy odczuwaną na rynku wyraźną nadprodukcję, w postaci pełnych składów.

Mimo to horoskopy na najbliższą przyszłość są dość pomyślne.

Zrozumieć bowiem trzeba, że odbiorcom trudno jest dziś angażować się w zakupach, podejmując na siebie obowiązek zapłaty weksli w okresie styczniowym, gdyż wówczas konjunktura może zawiść. Natomiast w końcu bież. miesiąca i w grudniu będzie się wystawiać weksle na luty i marzec, które nawet w najgorszym wypadku będą przecie

miesiącami przedświątecznego ożywienia.

Do objawów charakterystycznych w handlu bież. tygodnia zaliczyć należy następujące fakty:

Wiele transakcji nie dochodzi do skutku, gdyż kupujący żąda od fabrykanta wzgl. hurtownika gwarancji, iż

o ile w przeciągu 2-tygodni ceny spadną otrzyma rekompensatę.

Bardzo często ostrożny sprzedawca odmawia zaakceptowania tego warunku. Tkaniny zimowe są w zupełnym zaniedbaniu, pewnym natomiast popytem cieszą się towary białe.

Przy pokryciu — gotówka należy do rzadkości. Ceny t. zw. „gotówkowe” są stosowane przy pokryciu należności wekslami jednomiesięcznymi, zaś bez rabatów (przy powyższych cenach wynosi rabat do 6 proc.) przyjmowane są weksle do 90 dni.

J. Ces.

GIELDY.

GOTÓWKA.	
Dolary 8,99	
CZEKI.	
Belgia 125,60	
Londyn 43,68	
Nowy York 9,—	
Paryż 30,175 — 30,125	
Praga 26,72	
Szwajcaria 173,95	
Wiedeń 127,25	
Włochy 38,775	

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.	
Pożyczka dolarowa 72,75 — 73,—	
Pożyczka kolejowa 87,—	
Pożyczka konwers. 8 proc. 92,50	
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 39,— — 38,75, zł. 38,— — 39,15 — 38,—	
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40,— — 39,50	
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31,— — 31,50	
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44,75	
6 proc. obl. Tow. z r. 1915-16 21,75	
5 proc. listy zastawne m. Częstochowy 21,—	
5 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 14,—	
5 proc. listy zastawne m. Łodzi 15,25	

AKCJE.	
Bank Polski 83,50 — 84,25 — 84,—	
Bank Dyskontowy 9,25 — 9,50	
Bank Handlowy 3,20	
Bank Przem. Lwów 0,18	
Bank Zarobkowy 6,— — 6,15 — 6,—	
Cerata 0,90 — 0,98	
Puls 4,05	
Chodorów 123,50	
Czerka 0,33	
Gosławice 1,32 — 1,30	
Cukier 3,10 — 3,15	
Firley 0,45	
Wysoka 3,—	
Węgiel 79,50 — 79,—	
Nobel 2,70 — 2,60	
Cegielski 16,75	

Liłpop 18,50 — 18,25 — 18,75	
Modrzejów 4,10 — 4,20 — 4,15	
Norblin 1,05	
Ostrowieckie 7,45 — 7,65 — 7,55	
Pociąg 1,30	
Rudzki 1,32 — 1,35 — 1,33	
Starachowice 2,47 — 2,50 — 2,49	
Ursus 1,55	
Zawiercie 16,10	
Zyrardów 12,50 — 12,— — 12,35	
Borkowski 1,30 — 1,35	
Spirytus 2,15	

GIELDY ZAGRANICZNE.	
Londyn, 4 listopada.	
Nowy York 4,84 17/32 — 4,84	
Francja 144	
Holandja 12,12	
Belgia 34,82 1/4	
Włochy 112,62	
Niemcy 20,37 i pół	
Szwajcaria 25,13 i pół	
Hiszpanja 32,01	
Portugalia 2,53	
Dania 18,22 i pół	
Szwecja 18,15 3/8	
Norwegia 19,35 i pół	
Helsingfors 192,62	
Praga 163,62	
Wiedeń 34,35	
Warszawa 43,50	
Paryż, 4 listopada.	
Londyn 143,65	
Nowy York 29,83	
Belgia 414	
Hiszpanja 446	
Włochy 126,75	
Szwajcaria 571	
Holandja 11,87	
Szwecja 793	
Rumunja 15,85	
Niemcy 702	

Gdańsk, 4 listopada.	
100 złotych 57,28 — 57,42, czek na Londyn 24,98, telegraficzna wypłata na Berlin 122,547 — 122,853, na Warszawę 57,06 — 57,31	

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO	
Za 100 złotych:	
Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin 46,36 — 46,64, wypłata na Warszawę 46,38 — 46,62, Gdańsk 57,28 — 57,42, wypłata na Warszawę 57,06 — 57,31, Wiedeń czeki 78,50 — 79,00, banknoty 78,40 — 79,40, Praga 375 3/4	

Dolar w Łodzi.

Wczoraj płacono za dolara na łódzkim rynku walutowym 9,01, żądano 9,02. Sytuacja zupełnie bez zmiany.

Drobne kupiectwo domaga się ulg w wykonywaniu świadectw przemysłowych.

W dniu dzisiejszym udają się do Warszawy przedstawiciele wszystkich organizacji drobnego kupiectwa łódzkiego. Delegacji Łodzi wezmą udział w specjalnej konferencji ministerjalnej, zwołanej w celu omówienia sprawy reorganizacji i zmian w dotychczasowym systemie pobierania świadectw przemysłowych, o co kupiectwo łódzkie podjęło w swoim czasie energiczną akcję.

Na konferencji tej omówiona zostanie sprawa ściślego przystosowania patentów do wykonywanych zawodów oraz do sytuacji majątkowej podatnika, a nawet wysuwana oddawna konieczność rozłożenia opłat za świadectwa przemysłowe na raty, płatne w grudniu, styczniu i lutym.

Przed konferencją ministerjalną odbędzie się narada przedstawicieli wszystkich miast prowincjonalnych celem ustalenia jednolitego stanowiska wobec sprawy klasyfikacji świadectw przemysłowych.

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim rynku pieniężnym sytuacja w bieżącym tygodniu nie uległa żadnej zmianie zasadniczej.

Podkreślić jednak warto, że obiektem transakcji są prawie wyłącznie krótkoterminowe zobowiązania wekslowe, co jest spowodowane niechęcią angażowania się w dyskoncie długoterminowych oblig, oraz tem, że nadal dyskonto bankowe ogranicza się do operacji portfelem jednomiesięcznym.

Stopy dyskonta prywatnego weksli pierwszorzędnych wynosi do 2 i ćwierć procent w stosunku miesięcznym i od 2 i pół do 3 i ćwierć przy dyskoncie weksli „średnich”.

Zauważyć się daje, że wzrosła podaż materiału „średniego”, wówczas, gdy brak materiału pierwszorzędnego jest w dalszym ciągu dla łódzkiego rynku charakterystyczną cechą.

Dyskonto trat dolarowych kosztuje 1 procent.

Dzisiaj i dni następnych

Film nad filmy.



NAPOLEON

(MAŁY KAPRAL) Potężny dramat w 12 aktach.

W rolach głównych najwięksi artyści scen francuskich. NAPOLEON to dzieło, które fascynuje, porwuje i zasługuje na najwyższą pochwałę



Łódzkie Tow. Zwol. Gry Szachowej Łódź, Moniuszki 1.

Jutro, w sobotę dn. 6 b.m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się

Seans szachowy (simultane)

z nieograniczoną ilością przeciwników prowadzi mistrz łódzki p. Regedziński.

Zapisy przyjmuje sekretariat Stow. za opłatą 1 zł za uczestnictwo, przyczem wyznacza się tytułem nagrody za każdą wygraną partję 5, a za nierozgraną 1.



Osterka KOLUMBUS jest bezsprzecznie najlepszą; do wodzi tego jej długie ostrze które można osiągnąć jedynie z najtwardszej stali. Nawet wrażliwe panie, stosując osterka KOLUMBUS.

TEATR MIEJSKI. 7 listop. og. 11 1/2, w poł.

Poranek Tańców Plastycznych Zenobji Janczewskiej

i jej uczeń z gościnnym udziałem TACJANNY WYSOCKIEJ oraz jej zespołu tanecznego z Warszawy. Bilety codziennie w księgarni p. Fiszera, Piotrkowska 47, oraz w kasie teatru w dzień przedstawienia od g. 9 rano. Uwaga: Adres szkoły Z Janczewskiej Gdańska 29, pr. of. I p. Zapisy tamże w poniedział. i czw. od 5-9g.

SKLEP frontowy

przy ul. Piotrkowskiej od Głównej do ul. Narutowicza, poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „500“ do admn. „II. Republiki“.



25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia nowe oraz okazjne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, kaski i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.

Poszukiwana jest skrećarka

o 300 wrzecionach.

Srednica kółek (Zwirringe) 63 mm. Ogłoszenia pod „C D 125“ do adm. „Republiki“ 583-7

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



Biurowa Prób i Porad ul. Pańska № 1 Tel. 36 77 - Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2-5 po poł. udziela p. Hochberg informacji w sprawach podatkowych.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli - po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze

W piątek, dnia 5 listopada r. b. odbędzie się na rzecz

„Przytuliska dla Sierot“ w Sali Malinowej Dancing

Wspaniały jazz-band znanych artystów Karasińskiego i Katszka. Niebywała produkcja taneczna pod kierunkiem prof. Arpada z Budapesztu. Nadto różne niespodzianki.

Początek o godz. 9-ej wiecz.

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja. Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu. Na żądanie dostawa do domu. ul. Narutowicza (Dzielną) 6, Tel. Nr. 4640.

PANOM

którzy pragną odnowić swoją garderobę jesienią lub zimową polecam mój

ODDZIAŁ mierniczy i ODDZIAŁ gotowych ubiorów

Ulstry, Palta zimowe i garnitury - W obu oddziałach bogaty wybór. Wyborowe gatunki i staranne wykonanie przy niskiej cenie - to moja dewiza -

Emil Szmehel

Piotrkowska № 93 róg Przejazd

Warszawski Magazyn

OBUWIA

J. NAGLERA PIOTRKOWSKA 109 poleca bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego poje dyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front I p.

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią i wygodami słoneczne w centrum miasta zaraz do odstąpienia

Oferty sub „Poważny reflektant“.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotkowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio - bo w prywatnym mieszk.

Freblanka

znająca gimnastykę rytmiczną z muzyką poszukiwana. Oferty sub „rytmika“ do adm. Republ.

J. N. Grynholc

ul. Piotrkowska 37

Wytwórnia piecyków i kuchen kafflowych, szamotowych, przenośnych oraz przedsiębiorstwo robot budowlanych, posadzki terrakotowe i glazur ścienny

Poszukuję mieszkania

3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami w śródmieściu, ewentualnie zamienię na mieszkanie w Warszawie Oferty sub. „E. W.“ do Republiki

Szlauchspulmaszyna

30 wrzecion w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Władomość: Kopernika 58 u portjera, Telefon 981.

Poszukuję mieszkania 3 pokojowego z kuchnią i wygodami

ewentualnie zamienię 2 pokojowe z kuchnią i wygodami (w śródmieściu) na 3 pokojowe. Oferty do adm. „Republiki“, sub „Ernesti“.

Pasażera taksówki № 1152/48

który jechał w dniu 27 lutego b. r. o godzinie 1,30 pp. ulicą Nowo - Cegielniana, kiedy na rogu tejże ulicy i ul. Zeromskiego (Pańska) nastąpiło przejechanie przechodnia, uprasza się uprzejmie o wskazanie swego imienia i nazwiska oraz adresu Adwokatowi Panu B. Fichnie w Łodzi ul. Piotrkowska nr. 67.

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 9 - 11 i od 5 - 8.

Dr. Silberstrom Zielona II

Choroby skórne i weneryczne Usuwanie szpeczących włosów elektrolizą. Przyjmuje od 11-2 i 7-9 Niedziela 9-1

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na pow. łódzki, Jan Andrzejewski, zam. w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Rudzie Pałanickiej odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do Hugona Eugenjusza i Zofji Wicherów, składających się z kredensu z lustrem i kryształowym oszkloniem, garnitur mebli białych i garderoby (wieszaki z lustrem) oszacowanych na ogólną sumę 600 zł. Komornik: J. Andrzejewski

MEBLE

z 2 pokoi z powodem wyjazdu do sprzedania, Siemkiewicza 62 m. 23

SKLEP

z mieszkaniem w dobrym punkcie poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „A. B.“ do adm. „II. Republiki“

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania forniera sprana jasna spjalna, białe ściana z lustrem, stolik do kart, szafa oraz 162 k. sprężynowe ul. Piotrkowska № 275 m. 9

Harakulowe palto (prawie nowe) tanio do sprzedania Pańska 18 m. 7 od 10-12 i od 3-5, 656-7

Kupię używany w dobrym stanie dziecinny wózek na resorach, Oferty sub „Dziecinny“ do redakcji.

przedam futro na „Popielcach“. Władomość Rzgowska 46 m. 9 441-5

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję pokoju kawalerskiego z oddzielnym wejściem. Oferta St. R. 585-5

pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona nr. 8 m. 13.

pokój umeblowany wyjątkowo najchętniej pannie. Zgłoszcie się od 2-5 po południu Nowo-Cegielniana 22 m. 41 od 8-9

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.

2 pokoje z kuchnią i do oddania. Słoneczne, suche z światłem elektrycznym na ul. Kilińskiego Władomość ul. Senatorska № 2 II p. m. 6, w godz. 2-4 i od 7-9 w.

2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „Czynsz zgóry“ do Republiki. 657-6

Samotny oficer poszukuje elektyczko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie ewentualnie z całodziennym utrzymaniem Zgłoszenia proszę kierować do administracji niemieckiego pisma dla Kapłana Sztabu Generalnego

przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wólczańska № 144, m. 42 Michał Bazak 7

pokój potrzebny z osobnym wejściem (najchętniej od schodów) Oferty sub „J. G.“ do adm. „Republiki“

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.

2 pokoje z kuchnią i do oddania. Słoneczne, suche z światłem elektrycznym na ul. Kilińskiego Władomość ul. Senatorska № 2 II p. m. 6, w godz. 2-4 i od 7-9 w.

2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „Czynsz zgóry“ do Republiki. 657-6

Samotny oficer poszukuje elektyczko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie ewentualnie z całodziennym utrzymaniem Zgłoszenia proszę kierować do administracji niemieckiego pisma dla Kapłana Sztabu Generalnego

przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wólczańska № 144, m. 42 Michał Bazak 7

pokój potrzebny z osobnym wejściem (najchętniej od schodów) Oferty sub „J. G.“ do adm. „Republiki“

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.

2 pokoje z kuchnią i do oddania. Słoneczne, suche z światłem elektrycznym na ul. Kilińskiego Władomość ul. Senatorska № 2 II p. m. 6, w godz. 2-4 i od 7-9 w.

2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „Czynsz zgóry“ do Republiki. 657-6

Samotny oficer poszukuje elektyczko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie ewentualnie z całodziennym utrzymaniem Zgłoszenia proszę kierować do administracji niemieckiego pisma dla Kapłana Sztabu Generalnego

przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wólczańska № 144, m. 42 Michał Bazak 7

pokój potrzebny z osobnym wejściem (najchętniej od schodów) Oferty sub „J. G.“ do adm. „Republiki“

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.

2 pokoje z kuchnią i do oddania. Słoneczne, suche z światłem elektrycznym na ul. Kilińskiego Władomość ul. Senatorska № 2 II p. m. 6, w godz. 2-4 i od 7-9 w.

2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „Czynsz zgóry“ do Republiki. 657-6

Samotny oficer poszukuje elektyczko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie ewentualnie z całodziennym utrzymaniem Zgłoszenia proszę kierować do administracji niemieckiego pisma dla Kapłana Sztabu Generalnego

przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wólczańska № 144, m. 42 Michał Bazak 7

pokój potrzebny z osobnym wejściem (najchętniej od schodów) Oferty sub „J. G.“ do adm. „Republiki“

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.

2 pokoje z kuchnią i do oddania. Słoneczne, suche z światłem elektrycznym na ul. Kilińskiego Władomość ul. Senatorska № 2 II p. m. 6, w godz. 2-4 i od 7-9 w.

2 pokoje z kuchnią i wygodami poszukiwane wprost od gospodarza. Of. pod „Czynsz zgóry“ do Republiki. 657-6

Samotny oficer poszukuje elektyczko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie ewentualnie z całodziennym utrzymaniem Zgłoszenia proszę kierować do administracji niemieckiego pisma dla Kapłana Sztabu Generalnego

przyjmę dwóch panów na mieszkanie ul. Wólczańska № 144, m. 42 Michał Bazak 7

pokój potrzebny z osobnym wejściem (najchętniej od schodów) Oferty sub „J. G.“ do adm. „Republiki“

Łódzkie małżeństwo poszukuje posady stróżostwa. Łask. oferty pop „M P“ do „Republiki“ 7

poszukuję energicznego młodzieńca z wyższym wykształceniem dyplomowanym poszukuje posady biurowej lub administracyjnej Pośrednikowi da 400 złotych Oferty sub „Magister W. B.“

poszukuję panny inteligentnej do dzieci. Pożądany niemiecki. Narutowicza 9 m. 8 od 3 do 7.

potrzebna panna kompletnie uzdolniona (pierwszorzędna siła) do ubierania kapeluszy. Oferty pod „E. L.“ do adm. „II. Republiki“ 440-5

zoffer poszukiwany do taksówki, wymagane dobre świadectwa ew. kaucja Oferty pod „Lab“ do „Republiki“ 566-5

poszukuję mieszkania dwupokojowego z kuchnią i wszelkimi wygodami w centrum miasta za rocznym czynszem lub odstępnem Oferty pod „Nauczycielka“ do adm. „Republiki“ 6

eleganckie umeblowane pokoje, jadalnia, sypialnia z przylegającą łazienką, wszystkie wygody zaraz do wynajęcia. Radwańska 19 m. 19 I p od 1-3 w południe i od 7-8 wiecz. 461-7

do wynajęcia pokój umeblowany Pańska 1 m 6

pokoik z oddzielnym wejściem w w śródmieściu, na prawach lokatora odstąpię samotnemu Władomość w Bluzie Prósb ul. Kilińskiego 48.